Towarzystwo Naukowe Płockie
Biblioteka im. Zielińskich
Plac Narutowicza Nr 2
09-402 PŁOCK

Materiały W. Smoleńskiego

S-1

Materiały dotycz. współpracy W. Smoleńskiego z instytucjami kulturalnymi na emigracji

B.d.

62

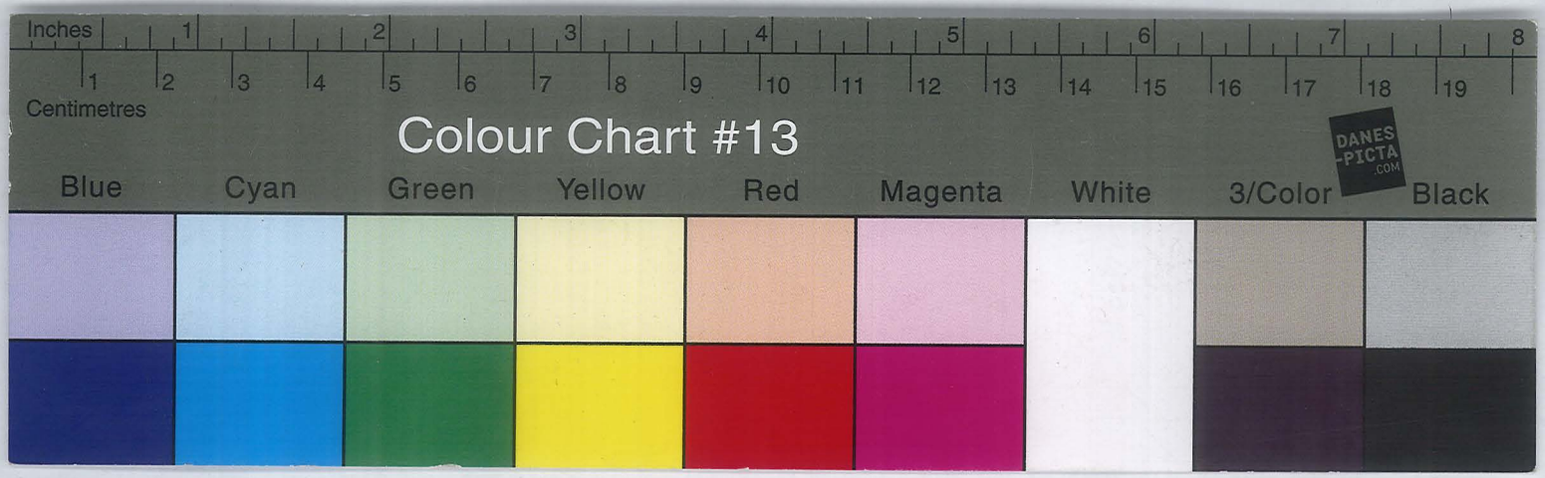

Instytut Polski w Szwajcarii

319/51

SZKIC PROJEKTU. Warszawa, dnia 15 września 1916 r.

Instytut Polski w Szwajcaryi.

Institut Polonais en Suisse.

1/ Instytut Polski w Szwajcaryi ma na celu informowanie opinii europejskiej o sprawach polskich i uzasadnianie postulatu niepodległości Państwa Polskiego. Dla osiągnięcia tego celu Instytut Polski zajmuje się:

a/ gromadzeniem materyałów oraz utworzeniem i prowadzeniem Biura Pracy Społecznej dla udzielania cudzoziemcom informacyi o stosunkach polskich w najszerszym zakresie;

b/ opracowywaniem odpowiednich artykułów w prasie, jak również wydawaniem pism peryodycznych oraz broszur i dzieł, traktujących o sprawach polskich.

2/ Instytut Polski w Szwajcaryi, nie będąc ekspozyturą żadnej partyi lub stronnictwa, jest instytucyą ogólno-narodową, która ma na celu połączenie wszystkich wysiłków polskich, zmierzających w kierunku krzewienia haseł niepodległości polskiej, i stara się o zjednanie dla tej idei opinii publicznej wszystkich narodów.

3/ Członkowie Instytutu Polskiego dzielą się na:

a/ członków założycieli, którzy opłacają składki dowolne i czynną swą pracą współdziałają organizacyi Instytutu;

b/ członków popierających, którzy opłacają składki dowolne, począwszy od rubli dziesięciu rocznie, i uczestniczą w zebraniach sprawozdawczych, omawiających pracę Instytutu;

c/ członków Rady Narodowej i Zarządu Instytutu, wybranych przez grono członków-założycieli i kierujących pracami Instytutu w granicach kompetencyi, ustalonej przez tychże członków-założycieli;

BIBLIOTEKA TNP im. Zielińskich

62

d/ członków honorowych, mianowanych przez Zarząd w porozumieniu z członkami-założycielami.

U w a g a: Zakres prac Zarządu Instytutu określa regulamin, ułożony przez Zarząd i zatwierdzony przez członków-założycieli.

4/ Siedzibą Instytutu Polskiego jest na razie miasto Bern. Instytut zajmuje oddzielny gmach i posiada podręczną księgarnię z wydawnictwami polskiemi, oznakami pamiątkowemi, kartami pocztowemi i t.p., a dalej: czytelnię, kawiarnię, lokal klubowy, salę odczytową, biura oraz kilka sal, zajętych przez wystawę ruchomą Instytutu, o której niżej /art. 7/. Cała siedziba jest udekorowana po polsku i w stylu polskiej sztuki stosowanej.

5/ Instytut Polski posiada 5 działów:

a/ statystyczno-ekonomiczny,

b/ historyczny,

c/ prawno-polityczny,

d/ kultury polskiej,

e/ prasowy.

Każdy z pierwszych czterech działów zajmuje się gromadzeniem książek, atlasów, map, tablic statystycznych, odnoszących się do danego działu, i z jednej strony udziela w swym zakresie żądanych informacyi, z drugiej zaś - podejmuje samodzielnie opracowania, dotyczące zagadnień palących, które bądź podlegają atakom w prasie, bądź też wymagają wyjaśnień i opracowania.

Dział prasowy gromadzi archiwum prasowe, oparte na wycinkach pism polskich i zagranicznych, a także prowadzi bieżący przegląd prasy, kierując do poszczególnych działów Instytutu te kwestye, które danego działu dotyczą.

Na czele każdego działu stoi oddzielny referent, który uczestniczy w zebraniach Komitetu Instytutu, i pewna ilość urzędników.

6/ Instytut Polski w Szwajcaryi - niezależnie od prowadzenia pięciu swych działów:

a/ podejmuje oddzielne wydawnictwa;

b/ wydaje w języku polskim biuletyn, zawierający najważniejsze wiadomości z prasy poznańskiej, krakowskiej i warszawskiej, jak również z prasy polskiej, wycho-

dzącej w Rosyi i za granicą, i uwzględniający głosy prasy cudzoziemskiej w sprawie polskiej;

c/ wydaje w języku obcym pismo, mające na celu informowanie cudzoziemców o Polsce;

d/ organizuje zjazdy, kongresy, prelekcye oraz pogadanki popularne z przezroczami;

e/ urządza wystawę przeczy polskich według poszczególnych działów.

7/ Wystawa Instytutu Polskiego ma na celu informowanie cudzoziemców o Polsce i jej kulturze. Wystawa ta obejmuje działy następujące:

a/ dział geograficzno-statystyczny /mapy geograficzne-etnograficzne, tablice statystyczne, dotyczące stosunków ekonomicznych, pejzaże polskie, widoki miast, architektura, typy ludności i t.d./;

b/ dział historyczny /mapy historyczne, widoki miejscowości i gmachów, związanych ze wspomnieniami historycznemi, wizerunki królów, wodzów, sławnych mężów i t.d./;

c/ dział prawno polityczny /zbiór praw i statutów polskich, prawa wyjątkowe i ich skutki w tablicach graficznych, kościół, szkolnictwo, emigracya, kolonizacya, własność ziemska, język, stowarzyszenia i t.d./;

d/ dział kultury polskiej, a więc: szkoły /programy, gmachy szkolne, statystyka szkolna, podręczniki, skauting, prace uczniów/, prasa, /zbiór pism polskich, okazy starych wydawnictw/, biblioteki i czytelnictwo, instytucye naukowe i społeczne /sprawozdania, wydawnictwa naukowe, fotografie gmachów, statystyka/ i t.d.;

e/ dział legionów polskich /mapy terenów, sceny z życia obozowego, wizerunki wodzów, wydawnictwa, mundury, oznaki pamiątkowe i t.d./;

f/ dział: Polska podczas wojny /fotografie i mapy, wykazujące zniszczenie kraju, instytucye, powstałe podczas wojny, i ich działalność: Komitety Obywatelskie, sądy, milicya, szkolnictwo i t.d./.

345/51

Warszawa, 9.X.1916.

Komisya prasowa
Instytutu Polskiego
w Szwajcaryi.

Wykaz spraw, do których dokumenty powinny się znajdować w archiwum prasowem.

I.

a. Odezwy i deklaracje z początku wojny.
b. Stosunek społeczeństwa polskiego do odezwy "Naczelnego wodza".
c. Drużyny Gorczyńskiego. Legjony Sadzewicza i Drużyny robotnicze Lutosławskiego.
d. Ewakuacja ludności polskiej do Rosji.

II.

a. Mowy i deklaracje poselskie w Dumie, dotyczące sprawy polskiej.
b. Akcja polityczna w pierwszym roku wojny / stosunek do Rosji i Rosjan. Komitet Narodowy. Komisja Polsko-Rosyjska/.-
c. Rozporządzenia władz rosyjskich.
d. Stosunek prasy warszawskiej do Galicji i Legjonów.-

III.

a. Publikacje dotyczące zniszczenia kraju.
b. Gospodarka rosyjska w Galicji.
c. Akcja społeczna w Królestwie w pierwszym roku wojny.

IV.

a. Próbki działalności cenzury rosyjskiej,
b. Represje rosyjskie, aresztowania.
i t.d. i t.d.

V.

a. Odezwy niemieckie i austrjackie do ludności Królestwa na początku wojny.
b. Rozporządzenia okupacyjnych władz niemieckich.

VI.

a. Ruch i akcja polityczna w drugim roku wojny. Stosunek społeczeństwa do Legjonów.-

VII.

-. Organizowanie życia społecznego pod okupacją niemiecką.
1/ Zarząd m. Warszawy,
2/ Milicja,
3/ Sądownictwo,
4/ Likwidacja komitetów,
5/ Rady opiekuńcze,
6/ Sejmiki,
7/ Szkolnictwo,
8/ Wyższe uczelnie.

VIII.

-. Obchody narodowych rocznic.
1/ 3-go Maja,
2/ Bitwy Grochowskiej,
3/ Stracenia Traugutta.

IX.

Rada Miejska.
1/ Wybory,
2/ działalność.

X.

Litwa pod okupacją niemiecką. Nowe instytucye.

XI.

Sprawa żydowska.-

Towarzystwo Naukowe Płockie

312/51

Komisya prasowa
Instytutu Polskiego
w Szwajcaryi.

P r o j e k t

organizacyi działu wystawowego
Sekcyi prasowo - bibliograficznej
INSTYTUTU POLSKIEGO
w Szwajcaryi.

Dział wystawowy Sekcyi prasowo-bibliograficznej Instytutu polskiego obejmuje:

I. 1. Tablice statystyczno-graficzne, przedstawiające rozwój i stan obecny prasy polskiej;
2. Tablice statystyczno-graficzne przedstawiające rozwój ruchu wydawniczego;
3. Numery okazowe ważniejszych organów prasy z XVIII - XIX w. oraz roczniki niektórych wydawnictw peryodycznych ilustrowanych z lat ostatnich.
4. Możliwy komplet numerów okazowych czasopism, wychodzących w r. 1914, podzielonych na następujące grupy:
   a. dzienniki polityczne Warszawy, Krakowa, Lwowa, Poznania i Wilna;
   b. prasa polityczna prowincyonalna;
   c. czasopisma naukowe /matematyczne, przyrodnicze, lekarskie, filozoficzne, historyczno-literackie i t.d./;
   d. miesięczniki i tygodniki literacko-artystyczne i społeczno-polityczne ilustracye;
   e. prasa zawodowa;
   f. prasa ludowa / wyd. dla ludu wiejskiego i miejskiego
   g. prasa dla kobiet;
   h. pisma humorystyczne i satyryczne;
   i. polska prasa obcojęzyczna;
   j. wydawnictwa peryodyczne organizacyi społeczno-obywatelskich z okresu wojny /C.K.O., K.O. m. W., Zarządu m. St.W., Straż Obyw., Polski Komitet pomocy sanitarnej i t.d./.
5. Fotografie całych grup numerów okazowych pism z okresów czasu przed 1914 r.;
6. Okazy przemysłu graficznego, t.j. okazy wybitniejszych wydawnictw z lat ostatnich;
7. Portrety autorów polskich.-

II. 1. Monografie czasopism;
2. Literatura o prasie /historya, rozwój i czynniki, tamujące rozwój prasy: cenzura, represye i t.d./;
3. Literatura, dotycząca ruchu zawodowego;
4. Podręczniki i wydawnictwa bibliograficzne /bibliografie polskie ogólne, ważniejsze podręczniki historyi literatury polskiej, statystyka ruchu wydawniczego i t.d./;
5. Katalogi nakładowe instytucyi naukowych i firm wydawniczych.

Sposób wystawienia. Przedmioty, objęte pp. 1,2,4,5,7 i po części 3-im grupy I rozmieszczone są na ekranach; numery okazowe ważniejszych organów prasy XVIII - XIX w. umieszczone są w gablotach. Przedmioty, objęte p.6 /okazy przemysłu graficznego/, oraz cała grupa II /biblioteka informacyjno-podręczna, stanowiąca uzupełnienie działu okazów/ umieszczone są w ten sposób, aby były dostępne dla zwiedzających/ustawione na półce lub rozłożone na stołach./

Proponowane okazy dla poszczególnych działów.

Ad. I. 1. 1. Tablica graficzna: Wzrost prasy peryodycznej polskiej od 1661 - do 1914 r.
2. Tablica graficzna: Ustosunkowanie rodzajów wydawnictw peryodycznych pod względem treści - za ostatnie 25-lecie.
3. Tablica graficzna: Podział prasy według terminów ukazywania się za okres 1661 - 1914.
4. Tablica graficzna: Rozwój prasy tajnej.
5. " " Zestawienie porównawcze liczby wydawnictw peryodycznych polskich i paru obcokrajowych w stosunku do ludności Polski i odnośnych krajów.

I. 2. 1. Tablica graficzna: wzrost ilościowy wydawnictw książkowych za okres 1794 - 1911 / z ewentualnem ogólnikowem uwzględnieniem danych dla okresów wcześniejszych/.
2. Tablica graficzna: Ustosunkowanie według treści za lata 1909 - 11.
3. Ustosunkowanie według miejsc wydania i druku / dla wykazania udziału w ruchu wydawniczym poszczególnych zaborów./

I. 3. Dla działu tego jako podstawę należałoby wziąć kolekcyę n-ów okazowych czasopism z w. XVIII - XIX według następującej listy ze "Spisu dubletów czasopism Biblioteki Ord.hr. Krasińskich" / wrazie gdyby niektóre okazy były już sprzedane, można zastąpić je innemi n-ami tychże czasopism/:

		Cena.
1.	3272/N.katalogu/. Biblioteka Warszawska 1841 R.N.1	-50.
2.	3037.Dziennik Handlowy.1788 R.Cz.III-IV	2.-
3.	3035.Dziennik Warszawski /pocz.XIX w./jeden N.	-10
4.	3272.Dziennik Warszawski na R.1788.	1.50
5.	2724. Dziennik Wileński.1805 R.N.1	-35
6.	3082.Gazeta Korespondenta Warsz.i Zagran.1805 R. jeden N.	-10
7.	3133.Gazeta Warszawska.1774 R.jeden N.	-10
8.	3126.Izys Polska. 1822.R.T.II cz.I	-30
9.	3115. Kurjer Polski.1730 R.jeden N.	-40
10.	3115. " " 1830 R. " "	-10
11.	3114. Kurjer Warszawski.1764 R. "	-15
12.	3114. Kurjer Warszawski.1822 R. "	-10
13.	3114. " " 1829 R. "	-10
14.	3114. " " 1844 R. "	-10
15.	3087. Monitor.1765 R. "	-10
16.	3089. Nowy Pamiętnik Warsz.1801 R. "	-25.
17.	3117 Orzeł Biały. 1819 R. "	-25
18.	2686. Pamiętnik Histor.-Polityczny.1775 R.jeden N.	-45
19.	3030. " Rolniczo-Technolog.1832 " "	-55
20.	3275. " Umiejętnościmoraln.i Literat. 1830 R. "	-40
21.	3090. " Warszawski. 1809 R. N.1-y	-25
22.	3091. " " /Bentkowskiego/1816 R. "	-25
23.	3032. Piast.cz.Pamiętnik Technolog.1829 R. "	-55
24.	3276. Pszczoła Polska /Lwów/.1820 R. " "	-45
25.	3277. Pszczółka Krakowska.1821 R. " "	-40
26.	3130. Sylwan. Dziennik nauk leśnych.1820 R. " "	-25
27.	3092. Tyg.Rolniczo-Technologiczny.1836 R. " "	-20
28.	3279. Wanda. 1820 R. " "	-75
29.	3033. Wizerunki i roztrząsania naukowe. - jeden t.	-60
		Rb.11.60

Kolekcyę powyższą należałoby uzupełnić przedewszystkiem następującemi okazami:
1. Merkuryusz Polski. 1661 R.- fotografia lub fac-simile.
2. Gazeta Warszawska /v. wyżej N.7/ - parę n-ów z późniejszych lat.
3. Kurjer Warszawski./v.wyżej / NN 12-14/ " "
4. Czas: jeden N. z r. 1848 /1-y rok/ i parę "n-ów z"lat późniejszych.

5. Gazeta Lwowska: jeden N. z r. 1811 i parę n-ów z lat późn.
6. Dziennik Poznański: jeden N. z pierwszego roku "
7. Tygodnik Ilustrowany: jeden N. z pierwszych lat i N.jubil.
8. Kłosy /Lewentala/: jeden N.z pierwszych lat.
9. Przyjaciel Ludu.
10. Parę okazów najwcześniejszej prasy ludowej /Kmiotek Anczyca itd./

Niezależnie od wyżej wymienionych n-ów okazowych należałoby wystawić możliwie kompletty oprawne takich pism, jak: "Chimera", "Lamus" "Museion" /dwa ostatnie można nabyć tanio na Św.-Krzyskiej/, "Sztuka" /paryska Potockiego/, "Sztuka" /krakowsko-warszawska/, "Sztuka" /lwowska, Rutowskiego/, oraz po parę przynajmniej ostatnich roczników "Świata", "Tygodnika Ilustrowanego", "Wsi Ilustrowanej", "Wsi i Dworu", "Życia Polskiego" /Komplet 7 zeszytów/.-

I.5. W dziale tym można wystawić przedewszystkiem 11 fotografii z ekranów z czasopismami, wystawionemi w Warszawie w r. 1916.
Następnie fotografie prasy polskiej obcojęzycznej / w posiadaniu p. Jarkowskiego/.

I.6. Dla pozyskania okazów do tego działu należałoby zwrócić się do wydawców o nadesłanie dla Instytutu wyróżniających się pod względem typograficznym wydawnictw. Przedewszystkiem trzebaby mieć na uwadze i prosić o następujące publikacje:

1. Rej. Zwierciadło /wyd. Akademii Umiejętności, skł.G.& W./
2. " Figliki /wyd. W. Wittyg w Warszawie/.
3. Tetmajer. Na skalnem Podhalu /Wende/.
4. Weyssenhoff. Soból i Panna / G. & W./
5. "Materyały Tow. Polska Sztuka Stosowana".
6. Łoziński. Życie Polskie, wyd. III-e /Altenberg/.
7. Potocki, Grottger /Altenberg/.
8. Chłędowski, Rococo / i dawniejsze prace/.
9. "Biblioteka Historyczna Altenberga".
/1.Demtrński, Polska na przełomie.
2.Kubala, Wojna szwecka.
3.Sapieha, Pamiętniki/.
10. Pisma Norwida, wyd.Miriama /Mortkowicz/.
11. Jaworski Fr. Medale polskie /wyd.Gminy m.Lwowa,skł.Altenberg/.
12. " Pierścienie historychne polskie /Altenberg/.
13. Stasiak L., Wit Stwosz źródłem natchnienia Albrechta Dürera /skł. Wende/.
14. "Współczesne malarstwo polskie" - monografie /Tetmajer Wł., Wodzinowski, Meheffer i t.d./barwnie ilustrow./Czerneoki w Wieliczce, skł. G. & W.?/
15. Piątkowski - Dobrzycki: Andriolli /skł. Wende/.
16. Łuniński, Napoleon i Ks. Warszawskie /Tow.Akc.S.Orgelbranda S./.

Następnie - jako typy wydawnictw - po parę tomów z takich seryi, jak "Nauka i Sztuka" /Lwów,Tow.Nauczycieli Szkół Wyższych,skł.G.& W./, "Pod znakiem poetów" /Mortkowicz/ "Muzy" /Tow.Akc.S.Orgelbranda S-ów/, "Biblioteka naukowa Wendego" /Wende/, Biblioteka Tow.Miłośników Historyi /Warszawa/, parę wydawnictw Wyspiańskiego /Kraków, Krzyżanowski,skł. G. & W./.

Ewentualnie również niektóre z wydawnictw, wykonanych częściowe tylko siłami krajowemi /reprodukcye wykonywane za granicą lub z klisz zagranicznych/:

1. Portrety polskie /Altenberg: skł. Wende/.
2. Sztuka Polska /Altenberg/.
3. Malarstwo polskie w odbitkach barwnych /Kulikowski/
7. L'Art Polonais - Sztuka Polska /Paryż, Lapina/.
8. Historya Sztuki /Lwów, nakł. "Wydawnictwa Historyi Sztuki" skł.Sadowski w Warszawie/.
9. "Arcydzieła malarskie w reprodukcyach barwnych", /kilka tomów monografii,nakł.Spółki wydawniczej w Łodzi,skł. Wende/.
10. Gembarzewski, Wojsko polskie /G. & W./.
11. Album Korsaka.
12. Album Siemiradzkiego.

/ Niektóre z tych dzieł są wyczerpane; nabyć je można po zniżonej cenie na Święta-Krzyskiej/.

I. 7. W dziale: Portrety autorów polskich - możnaby się ograniczyć do kilku najważniejszych /Kochanowski, Rej, Sarbiewski, Mickiewicz, Słowacki, Krasiński, Kraszewski, Orzeszkowa, Prus, Wyspiański, Sienkiewicz/.

II. Biblioteka informacyjno-podręczna.

		Cena w przybliżeniu.
	I. Monografie czasopism.	
x 1.	Stulecie Gazety Lwowskiej, 3 tomy, 4 części	Rb. 40.-
x 2.	Księga jubileuszowa Kurjera Warszawskiego	" 1.-
x 3.	" " Kurjera Porannego	" 75.
x 4.	" " Czasu	" 3.-
x 5.	" " Dziennika Poznańskiego	" 1.-
6.	" " Gazety Rolniczej	

x oznaczone są dzieła, które bezwarunkowo należy uwzględnić; bez x - mniej ważne.-

II. 2. Literatura o prasie.

x 1.	Jarkowski, Literatura, dotycząca prasy.	
x 2.	Sobieszczański, Czasopisma p./wyc. z Encykl. Wielk. Org./	Rb. 1.-
x 3.	Czarnowski, Liter. peryod. i jej rozwój	" 4.-
x 4.	" Dziennikarstwo słow. i polskie	" 1.-
5.	Smólski G., Czasopiśmiennictwo p. najstarszej doby	" 1.-
x 6.	Kucharzewski J. Czasopiśmiennictwo p. w XIX-go	" 1.50.
x 7.	Bąkowski, Dziennikarstwo Krakowskie do r. 1848 / w jednym z tomów "Rocznika Warszawskiego"/	" 3.-
8.	Czajewski W., Czasop. p./tom IV wyd. "Warszawa Ilustrow."/	" 1.50.
x 9.	Karwowski, Czasopisma polskie w Poznańskiem	" - 75.
10.	Karbowiak, Czasopisma pedagogiczne polskie	" 1.-
11.	Kucharzewski Fel., Czasop. techniczne	" 1.-
x 12.	Nagiel, Polskie czasopiśmiennictwo w Ameryce	" 1.-
x 13.	Abramowicz I./ Prasa polska na Litwie /w wyd. "Zwierciadło polskie"/	
14.	Górski St., Dziennikarstwo /"Książki dla wszystkich"/	
x 15.	Jarkowski broszury	
16.	Wykaz prasy polskiej /wyd. Czarnowskiego, Berlin, "Hygiena"/	" 1.-
17.	" w Roczniku Okręta.	
x 18.	Les persécutions de la Presse polonaise. /wyd. Polskiej Agencyi pras. w Paryżu/.	
19.	Gąsiorowska N., Wolność druku w Królestwie Kongres. /"Monografie w zakresie dziejów nowożytnych" XXII/	" 1.50.

II. 3. Literatura, dotycząca ruchu zawodowego.

Sprawozdania: Tow. Dziennikarzy w Warszawie, we Lwowie, w Poznaniu; Kasy literackiej w Warszawie.-

II. 4. Podręczniki i wydawnictwa bibliograficzne.

x 1.	Estreicher, Bibliografia Polska, 26 tt. à 2 tt. Dodatkowe	" 300.-
	4 tomy nowej Seryi /1880 - 1900/	
x 2.	Finkel, Bibliografia Historyi p. 3 tt. à Suplement, 1 zesz.	" 100.-
	/ tom 1-y tylko w drodze antykwarskiej/.	
x 3.	"Książka" - komplet - 1901 - 1914	" 30.-
4.	"Przewodnik Bibliograficzny" komplet 1878-1914	" 40.-
x 5.	"Katalog literatury naukowej polskiej, wydawany przez Kom. Fizyograf. Akad. Umiej. Komplet od r. 1901. /3 korony rocznie/.	" 12.-
x 6.	Rulikowski, Produkcya wydawnicza polska w latach 1909 - 1911.	
7.	Rulikowski, Księgarstwo polskie wobec wojny.	

x 8.	Chmielowski, Historya liter. p.wyd. nowe w opracow. St. Kossowskiego /Wende/	
x 9.	Feldman, Współczesna literatura polska 4 tt	Rb. 10.-
10.	Potocki A.,Polska literatura współczesna 2 tt.	" 10.-
11.	Pseudonimy polskie /Książki dla wszystkich"/	" 5.-
x 12.	Encyklopedya Orgelbranda, 16 tt. i Suplement 2 tt.	" 83.-
		" 655.-

II.5. Katalogi: Katalog wydawnictw Akademii Umiejętności, Katalog wyd. Kasy Mianowskiego; katalogi Gebethnera i Wolffa, Wendego, Mortkowicza i t.d.; katalogi antykwarskie "Antykwaryatu Polskiego H. Wilder i S-ka" i "Antykwarni Warszawskiej".

Z E S T A W I E N I E

przypuszczalnych kosztów:

1.	Wykonanie techniczne 7 tablic	± 200.-
2.	Dublety z Bibliot. Ord. Krasińskich	11.60
3.	Inne NN okazowe	3.40
4.	Komplety "Chimery", Lamusa" i t.d.	25.00
5.	Fotografie	15.00
6.	Książki do bibliot. informac.-podręcznej	655.00
7.	Oprawa	90.00
		Rb. 1000.00

325/54

7

STEFAN DZIEWULSKI
ADWOKAT PRZYSIĘGŁY
Warszawa, Al. Ujazdowskie 25.
przyjmuje od 5 do 7 popołudniu
TELEFON 77-44.

Warszawa, d.20 września 1916.

Szanowny Panie !

Mam zaszczyt uprzejmie prosić Szanownego Pana o łaskawe przybycie do mnie w piątek, dnia 22 b/m., o godzinie 8 1/2 wieczorem - na posiedzenie komisyi organizacyjnej " Instytutu Polskiego " w Szwajcaryi.

Licząc na łaskawe spełnienie prośby powyższej, łączę wyrazy

szacunku i poważania

A Dziewulski

Towarzystwo Naukowe Płockie

62

9

STEFAN DZIEWULSKI
ADWOKAT PRZYSIĘGŁY
Warszawa, Al. Ujazdowskie 25.
przyjmuje od 5 do 7 popołudniu
TELEFON 77-44.

26. IX. 1916.

328/51

Szanowny Panie Profesorze!

Spieszę zakomunikować Szanownemu Panu Profesorowi, że do komisyi historycznej, mającej ułożyć spis książek, map i rycin historycznych, które należałoby zgromadzić dla „Instytutu Polskiego" w Szwajcaryi, znajdują się nazwiska następujące: pp. Kamieniecki, Handelsman, Siemieński, K. Konarski, Mościcki, Tymieniecki i Ig. T. Baranowski. Równocześnie piszę do p. Kamienieckiego z prośbą, aby porozumiał

się z Szanownym Panem Profesorem co do zwołania tego inauguracyjnego zebrania komisyi historycznej.

Bardzo pragnąłbym być na tem pierwszem posiedzenia dla udzielenia pewnych wyjaśnień.

Jeżeliby moje mieszkanie mogło być dogodnem, może Sz. Panowie raczą niem dysponować.

Jutro t. j. 27go b. m. wyjeżdżam na kilka dni do Sannik, ale powracam we Wtorek, d. 3go Października; zatem w końcu przyszłego tygodnia mogłoby

się odbyć to posiedzenie. Może więc raczą Szanowni Panowie dzień oznaczyć i zastanowić się, czyby nie można było odrazu kogoś kooptować, gdyż nazwiska były luźno tylko rzucane.

Przy sposobności łączę wyrazy głębokiego szacunku i poważania

St. Dziewulski

STEFAN DZIEWULSKI
ADWOKAT PRZYSIĘGŁY
Warszawa, Aleje Ujazdowskie 25.
TELEFON 77-44.

Warszawa, dnia 10 października 1916.

346/37

Szanowny Panie !

Uprzejmie proszę Szanownego Pana o łaskawe przybycie do mnie jutro, t.j. we środę, dnia 11 b/m., o godzinie 7-ej wieczorem na krótkie zebranie, na którem Pułkownik Sikorski pragnie udzielić informacyi co do Legionów.

Z wysokiem poważaniem

St Dziewulski

STEFAN DZIEWULSKI
ADWOKAT PRZYSIĘGŁY
Warszawa, Aleje Ujazdowskie 25.
TELEFON 77-44.

Warszawa, dnia 10 października 1916 r.

347/37

Szanowny Panie Profesorze !

Ponieważ pan Konarski był niezdrów i ponieważ nasze kwitaryusze i deklaracye " Instytutu Polskiego " znajdują się w druku, przeto zebranie komisyi organizacyjnej ulega pewnemu opóźnieniu. Wobec tego pozwalam sobie zwrócić się z zapytaniem, czyby Szanowny Pan Profesor nie uważał za możliwe zwołania komisyi historycznej.

Jeżeli Sz.Pan Profesor się zgadza, to pozwoliłbym sobie zaproponować zebranie u mnie w piątek, dnia 13 b/m. o godzinie 8½ wieczorem. Niektóre komisye, jak prasowa i ekonomiczna, bardzo zaawansowały już swe prace, więc chodzi o to, żeby i pozostałe komisye się nie spóźniały. Liczymy na to, że w ciągu czterech tygodni wszystkie książki i materyały będą już gotowe, to znaczy zakupione lub zgromadzone, skatalogowane i zapakowane.

Oczekując słówka odpowiedzi, łączę wyrazy
prawdziwego szacunku i poważania

Stefan Dziewulski

350/57

STEFAN DZIEWULSKI
ADWOKAT PRZYSIĘGŁY
Warszawa, Aleje Ujazdowskie 25.
TELEFON 77-44.

Warszawa, dnia 11 października 1916 r.

Szanowny Panie !

Mam zaszczyt uprzejmie prosić Szanownego Pana o łaskawe przybycie do mnie w piątek, dnia 13 b/m., o godzinie 8 1/2 wieczorem na posiedzenie inauguracyjne komisyi historycznej, powstałej przy organizowanym " Instytucie Polskim w Szwajcaryi."

Liczę na niezawodne przybycie Szanownego Pana i łączę wyrazy

szacunku i poważania

Stefan Dziewulski

STEFAN DZIEWULSKI
ADWOKAT PRZYSIĘGŁY
Warszawa, Aleje Ujazdowskie 25,
TELEFON 77-44.

363/51.

Warszawa, dnia 23 października 1916 r.

Szanowny Panie !

Mam zaszczyt uprzejmie prosić Szanownego Pana o łaskawe przybycie do mnie we środę, dnia 25 b/m., o godzinie 8 1/2 wieczorem na posiedzenie komitetu organizacyjnego Instytutu Polskiego w Szwajcaryi.

Liczę na niezawodne przybycie Szanownego Pana i łączę wyrazy prawdziwego szacunku i poważania

H Dziewulski

KOMISYA ORGANIZACYJNA
„INSTYTUTU POLSKIEGO"

Warszawa, dnia 7 listopada 1916 r.

395/51

Szanowny Panie !

Na zebraniu organizacyjnem „Instytutu Polskiego" w Szwajcaryi, które odbyło się w dniu 15 września r.b., był Sz.Pan łaskaw zapisać się na liście członków-założycieli wzmiankowanego wyżej Instytutu.

Ponieważ Sz.Pan nie oznaczył wówczas wysokości składki na rzecz Instytutu, przeto pozwalamy sobie przesłać Mu przy niniejszem deklaracyę z prośbą o łaskawe wypełnienie i doręczenie jej oddawcy niniejszego listu.

Jednocześnie załączamy ~~w kilku egzemplarzach~~ szkic organizacyi Instytutu, jak również 10 deklaracyi i uprzejmie prosimy, żeby Sz.Pan raczył rozpowszechniać wśród swych znajomych wiadomość o powstaniu tej instytucyi, a także postarał się zjednać dla niej kilku chociażby nowych członków.

Z wysokiem poważaniem

W imieniu Sekcyi Finansowej
Instytutu Polskiego:

Wielmożny Pan
Prof.Władysław Smoleński.

KOMISYA ORGANIZACYJNA
„INSTYTUTU POLSKIEGO"

Warszawa, dnia 10 listopada 1916 r.

408/37

Szanowny Panie !

Mam zaszczyt uprzejmie prosić Szanownego Pana o łaskawe przybycie do mnie /Aleje Ujazdowskie N.25/ w poniedziałek, dnia 13 b/m., o godzinie 8 1/2 wieczorem na posiedzenie w sprawie Instytutu Polskiego.

Niektóre z komisyi Instytutu bardzo posunęły naprzód swe prace przygotowawcze, inne natomiast komisye nie są jeszcze dotychczas należycie zorganizowane. Ponieważ sprawa stała się obecnie niezmiernie pilną, należy więc koniecznie porozumieć się co do różnych punktów i z całą energią oraz z największym pośpiechem przystąpić do pracy.

Licząc na niezawodne przybycie Szanownego Pana, łączę wyrazy prawdziwego poważania i szacunku

Stefan Dziewulski

INSTYTUT POLSKI W SZWAJCARYI

Kwitaryusz № 18

14. XI. 16

KWIT № 536

17

W. P. Władysław Smoleński
(Imię i nazwisko)

zamieszkały w .....

przy ul. Hożej, 26.

zapłacił rubli 10 wyraźnie

Dziesięć rubli

jako składkę roczną (lub opłatę jednorazową) na rzecz „Instytutu Polskiego w Szwajcaryi."

Podpis: Skarbnik [illegible]

Uwaga: Rachunek bieżący № 101 pod nazwą „Instytut Polski w Szwajcaryi (Stefan Dziewulski, Ks. Prałat Jan Gnatowski i Szymon Konarski)" w Banku Ziemiańskim w Warszawie (ul. Mazowiecka № 13).

5 k/p

575/54

TOWARZYSTWO NAUKOWE
PŁOCKIE
Płock, Ful. Narutowicza Nr. 8

62

18

KOMISYA ORGANIZACYJNA
„INSTYTUTU POLSKIEGO"

Warszawa, 30 listopada 1916 r.

435/51

Szanowny Panie !

Niniejszym uprzejmie prosimy o łaskawe przybycie na posiedzenie Komisyi Historycznej " Instytutu Polskiego " w czwartek dnia 30 listopada r.b. o godzinie 5-ej po południu (punktualnie).

Biuro Komisyi Organizacyjnej "Instytutu Polskiego " mieści się przy ulicy Czackiego (dawniej Włodzimierska) 9. III-piętro (winda) m.8.

Z wysokim poważaniem
Komisya Organizacyjna
" Instytutu Polskiego ".

[signature]

576

19

KOMISYA ORGANIZACYJNA
„INSTYTUTU POLSKIEGO"

Warszawa, 2 stycznia 1917 r.

Szanowny Panie,

W imieniu Komisyi Organizacyjnej Instytutu Polskiego niniejszym zwracamy się Szanownego Pana z uprzejmą prosbą, o nadesłanie nam w możliwie jaknajkrótszym czasie bibliografji, dotyczącej Historyi Polski. Oprócz Komisyi Historycznej cztery inne Komisye naukowe, istniejące przy Komisyi Organizacyjnej Instytutu Polskiego, a więc Ekonomiczno-Statystyczna, Kulturalno-Oświatowa, Prawno-Polityczna i Prasowo-Wydawnicza, nadesłały nam już szczegółowe wykazy bibliograficzne.

Obecnie przystąpiliśmy do kompletowania książek według przysłanych nam wykazów, co w krótkim czasie uskutecznimy. W połowie m. stycznia 1917 roku zamierzamy komplety poszczególnych działów wysłać do Szwajcaryi, aby tam na miejscu można było rozpocząć prace Instytutu Polskiego.

Wobec możliwości rozpoczęcia w krótkim czasie rokowań pokojowych, uważamy jaknajwiększy pośpiech w wykonaniu naszych prac za wskazany. Wobec tego bardzo gorąco prosimy Szanownego Pana o nadesłanie nam w możliwie jaknajkrótszym czasie najpóźniej do 8.I.1917 roku wykazu najniezbędnieszych książek, posiadanie których umożliwiłoby Instytutowi Polskiemu w Szwajcaryi opracowanie w krótkim czasie

każdego dowolnego tematu z historyi Polski. Ponieważ epoki rozbiorowa i porozbiorowa mają dla celów Instytutu specyalne znaczenie prosilibyśmy zwłaszcza o uwzględnienie tych dwóch epok z historyi Polski.

W nadziei, że Szanowny Pan podejmie się łaskawie ułożenia powyższego wykazu bibliograficznego, pozostajemy

Z głębokim poważaniem

Komisya Organizacyjna Instytutu Polskiego

X Jan Gnatowski

St Dziewulski

Bibl. Tow. Tow. Zielińskich TNP

62

Komisya Organizacyjna Instytutu Polskiego

588

20

Warszawa, 16 stycznia 1917 r.

Szanowny Panie,

W nadchodzący piątek, dnia 19 b.m. o godzinie 5-ej po południu odbędzie się w lokalu Komisyi Organizacyjnej "Instytutu Polskiego" przy ul.Czackiego /Włodzimierska/9, III p. Zebranie ogólne wszystkich członków czynnych i założycieli "Instytutu Polskiego" dla wysłuchania sprawozdania z dotychczas dokonanych prac przygotowawczych i ustalenia w dalszym ciągu akcji, zmierzającej do szybkiego uruchomienia "Instytutu Polskiego w Szwajcarji".

Niniejszym Szanownego Pana uprzejmie prosimy o łaskawe przybycie i pozostajemy

z głębokim poważaniem

X Jan Gnatowski

KOMITET ORGANIZACYJNY
INSTYTUTU POLSKIEGO

Warszawa, 15 czerwca 1917 r.
ul. Czackiego 9.

701/57

Szanowny Panie!

Wobec chwilowego wstrzymania działalności organizacyjnej Instytutu Polskiego pozwalamy sobie podać krótkie sprawozdanie z dotychczasowej działalności.

Dla wykonania prac przygotowawczych Komisja Organizacyjna Instytutu Polskiego powołała do życia oprócz Komisji Finansowej, jeszcze cztery komisje naukowe: Statystyczno-Ekonomiczną, Prawną, Polityczną i Historyczną, Kulturalno-Oświatową i Prasowo-Wydawniczą, oraz uruchomiła biuro Komisji Organizacyjnej Instytutu Polskiego,

Biuro Komisji Organizacyjnej Instytutu otwarte zostało w dn. 23 listopada 1916 r. W ciągu swej paromiesięcznej czynności przyjęło 96 listów i załatwiło 451 sztuk korespondencji.

W okresie sprawozdawczym odbyło się ogółem 32 posiedzenia, w tem Komisji Organizacyjnej 12 posiedzeń, Finansowej 9, Statystyczno-Ekonomicznej 3 posiedzenia, Kulturalno-Oświatowej 3, Prawno-Politycznej 1, Historycznej 1 i Prasowo-Bibliograficznej 2 posiedzenia. Każda z komisji naukowych ułożyła szczegółową bibliografję danego działu. Bibliografje te posłużyły jako wykazy książek, które dla Instytutu zostały przeznaczone. Ogółem wysłano 410 tomów prac i sprawozdań, map, oraz specjalnie opracowanych przez członków komisji wykazów statystycznych, i znaczną liczbę odbitek fotograficznych, krajoznawczych. Na zakup książek wydano tylko 346 rb. 84 kop., a to dzięki ofiarności członków komisji i wydawców. Materjały te wysłane w czterech pakach znajdują się obecnie w Krakowie pod opieką Naczelnego Komitetu Narodowego, skąd odpowiednio do wymagań chwili politycznej będą wysłane bądź do Szwajcarji, bądź do Sztokholmu.

W biurze Instytutu (Czackiego 9) są do przejrzenia dane bibliograficzne opracowane przez komisje naukowe, dokładny wykaz ofiarowanych prac i książek, odbitki fotograficzne tablic statystycznych oraz spis wysłanych już dzieł.

W załączeniu przesyłamy sprawozdanie kasowe, które wykazuje pozostałość w Banku Ziemiańskim w gotówce Rub. 2472.75.

KOMISJA ORGANIZACYJNA
INSTYTUTU POLSKIEGO

677/57.

22

SPRAWOZDANIE KASOWE KOMISYI ORGANIZACYJNEJ INSTYTUTU POLSKIEGO

WARSZAWA — 1917.

PRZYCHÓD

SKŁADKI

	Marki	Ruble
1. Anc Dominik	—.—	10.—
2. Apanowicz K.	10.—	—.—
3. Apanowicz R.	20.—	—.—
4. Baranowski Ignacy T. . . .	—.—	3.—
5. Bendetson Ignacy	—.—	50.—
6. Brudziński Józef	—.—	10.—
7. Bukowiecki Stanisław . . .	—.—	10.—
8. Ciechomski Henryk	100.—	—.—
9. Ciechomski J.	20.—	—.—
10. Ciechomski Wojciech . . .	50.—	—.—
11. Chmielewski Konrad . . .	—.—	3.—
12. Chmielewski Zygmunt . . .	—.—	20.—
13. Chrzanowski Zygmunt . . .	—.—	10.—
14. Czarkowski Józef dr. . . .	—.—	50.—
15. Dębicki Zdzisław	—.—	10.—
16. Dmochowski Jan	—.—	10.—
17. Duninowski	20.—	—.—
18. Dzierzbicki (w im. różnych) .	20.—	—.—
19. Dziewulski Stefan	—.—	1000.—
20. Gabrzel J.	20.—	—.—
21. Gąsiorowski Zygmunt . . .	—.—	5.—
22. Gembarzewski Bronisław . .	—.—	5.—
23. Glass Jakub	—.—	100.—
do przeniesienia	260.—	1296.—

BIBLIOTEKA im. Zielińskich TNP
62

	Marki	Ruble
z przeniesienia	260.—	1296.—
24. Gnatowski Jan ks.	—.—	50.—
25. Grotowski Marjan	—.—	5.—
26. Goldberg Edward	—.—	3.—
27. Higersberger F.	10.—	—.—
28. Higersberger R.	10.—	—.—
29. Hoser Piotr	—.—	25.—
30. Hucikowski S.	15.—	—.—
31. Jaczynowski Adam	—.—	3.—
32. Janowski Aleksander	—.—	10.—
33. Jankowski A.	15.—	—.—
34. Jelenkiewicz Marceli	—.—	5.—
35. Kasperski Kazimierz	—.—	3.—
36. Konarski Kazimierz	—.—	20.—
37. Konarski Szymon	—.—	10.—
38. Korwin-Szymanowski Eust.	—.—	10.—
39. Kretkowski Leon	50.—	—.—
40. Krzesimowski Maryan	—.—	3.—
41. Krzesimowski M.	10.—	—.—
42. Krzewski	—.—	10.—
43. Krzywicki Ludwik.	—.—	2.50
44. Libicki Stanisław	—.—	15.—
45. Lubieniecki Zdzisław	—.—	10.—
46. Ludkiewicz Zdzisław	—.—	10.—
47. Lutomski Bolesław	—.—	3.—
48. Łukasiewicz Jan	—.—	10.—
49. Meyer Jerzy	—.—	200.—
50. Miklaszewski Walenty	—.—	5.—
51. Miłobędzki Tadeusz	—.—	10.—
do przeniesienia	370.—	1718.50

	Marki	Ruble
z przeniesienia	370.—	1718.50
52. Mirosławski Bronisław	20.—	—.—
53. Mirosławski Z.	20.—	—.—
54. Natanson Antoni dr.	—.—	50.—
55. Natanson Józef	—.—	100.—
56. Natanson Stanisław	—.—	25.—
57. Neyman Antoni	—.—	6.—
58. Nusbaum Henryk dr.	—.—	10.—
59. Okołowicz Alfred	—.—	10.—
60. Olchowicz Konrad	—.—	10.—
61. Orpiszewski L.	20.—	—.—
62. Ossowil	20.—	—.—
63. Patschke Stanisław	—.—	15.—
64. Pfeiffer Stanisław	—.—	100.—
65. Ponikowski Antoni	—.—	10.—
66. Pruski Aleksander	50.—	—.—
67. Przanowski Władysław	—.—	10.—
68. Radomski Klemens	10.—	—.—
69. Radoński Feliks	105.—	270.—
70. Radoszewski Franciszek	—.—	50.—
71. Radziszewski Ign.	—.—	10.—
72. Rosiński W.	10.—	—.—
73. Roszkowski Feliks	20.—	—.—
74. Rulikowski Mieczysław	—.—	5.—
75. Ruszkowski A.	10.—	—.—
76. Ruszkowski K.	10.—	—.—
77. Schiele Feliks	—.—	15.—
78. Sekutowicz Bolesław	—.—	70.—
79. Siemieński Józef	—.—	5.—
do przeniesienia	665.—	2489.50

PRZYCHÓD

	Marki	Ruble
z przeniesienia	665.—	2489.50
80. Simon Gustaw	—.—	10.—
81. Skotnicki	20.—	—.—
82. Smoleński Władysław . . .	—.—	10.—
83. Sokołowski Fr.	20.—	—.—
84. Stow. Nauczycielstwa Polsk.	—.—	30.—
85. Stypiński Józef	—.—	10.—
86. Sulimierski Bronisław . . .	50.—	—.—
87. Supiński Leon	—.—	10.—
88. Szafrański Dr.	—.—	50.—
89. Szenajch Władysław. . . .	—.—	5.—
90. Szlubowski Bronisław . . .	—.—	500.—
91. Tatarkiewicz Władysław . .	—.—	5.—
92. Wasiutyński Zygmunt . . .	—.—	100.—
93. Weychert Bolesław	—.—	25.—
94. Wieniawski Antoni	—.—	10.—
95. Wodziński M.	20.—	—.—
96. X.	10.—	—.—
97. Zabokrzecki Juljan	—.—	10.—
98. Zembrzuski Ludwik	—.—	25.—
Procent z Banku do d. 1/I. r. b.	—.—	6.27
Ogółem mk. 785.— =		369.73
RAZEM		Rb. 3665.50

Warszawa, d. 15 czerwca 1917 r.

ROZCHÓD

	Ruble
Komorne	50.—
Opał	25.90
Oświetlenie	9.60
Wynagrodzenie sekretarza .	120.—
„ biuralistki	125.—
„ poborcy składek. .	61.50
„ woźnego i służby .	69.16
Materjały piśmienne i druki	48.10
Tablice statystyczne, fotografie i oprawa	290.—
Odbitki fotograficzne, krajoznawcze	28.65
Książki	346.84
Opakowanie	18.—
Ogółem wydatki	Rb. 1192.75
Pozostałość w Banku Ziemiańskim .	„ 2472.75
RAZEM	Rb. 3665.50

S. Dziewulski. J. Dmochowski. I. Bendetson.

Instytut Polski w Szwajcaryi | **Institut Polonais** en Suisse. | **Polnisches Institut** in der Schweiz.

Rachunek bieżący № 101 pod nazwą „Instytut Polski w Szwajcaryi (Stefan Dziewulski, Ks. Prałat Jan Gnatowski i Szymon Konarski)“ w Banku Ziemiańskim w Warszawie (ul. Mazowiecka № 13.)

320/51

Deklaracya

Upraszam o zapisanie mnie w poczet członków popierających „Instytutu Polskiego w Szwajcaryi,“ przyczem deklaruję składkę roczną (lub opłatę jednorazową) w sumie rubli .....

.....

Inkasent zastać mnie może w domu o godz. .....

Adres dokładny .....

Imię i nazwisko .....

(podpis)

Warszawa, dnia .....

UWAGA: Składki mogą być również wpłacane do Banku Ziemiańskiego w Warszawie (Mazowiecka № 13) na wyżej wskazany rachunek bieżący № 101.

Instytut Polski w Szwajcaryi | **Institut Polonais** en Suisse. | **Polnisches Institut** in der Schweiz.

Rachunek bieżący № 101 pod nazwą „Instytut Polski w Szwajcaryi (Stefan Dziewulski, Ks. Prałat Jan Gnatowski i Szymon Konarski)“ w Banku Ziemiańskim w Warszawie (ul. Mazowiecka № 13.)

320/57

Deklaracya

Upraszam o zapisanie mnie w poczet członków popierających „Instytutu Polskiego w Szwajcaryi,“ przyczem deklaruję składkę roczną (lub opłatę jednorazową) w sumie rubli.....

.....

Inkasent zastać mnie może w domu o godz.....

Adres dokładny.....

Imię i nazwisko .....

(podpis)

Warszawa, dnia.....

UWAGA: Składki mogą być również wpłacane do Banku Ziemiańskiego w Warszawie (Mazowiecka № 13) na wyżej wskazany rachunek bieżący № 101.

Instytut Polski w Szwajcaryi | **Institut Polonais** en Suisse. | **Polnisches Institut** in der Schweiz.

Rachunek bieżący № 101 pod nazwą „Instytut Polski w Szwajcaryi (Stefan Dziewulski, Ks. Prałat Jan Gnatowski i Szymon Konarski)“ w Banku Ziemiańskim w Warszawie (ul. Mazowiecka № 13.)

320/51

Deklaracya

Upraszam o zapisanie mnie w poczet członków popierających „Instytutu Polskiego w Szwajcaryi,“ przyczem deklaruję składkę roczną (lub opłatę jednorazową) w sumie rubli .....

.....

Inkasent zastać mnie może w domu o godz. .....

Adres dokładny .....

Imię i nazwisko .....

(podpis)

Warszawa, dnia .....

UWAGA: Składki mogą być również wpłacane do Banku Ziemiańskiego w Warszawie (Mazowiecka № 13) na wyżej wskazany rachunek bieżący № 101.

Instytut Polski w Szwajcaryi | **Institut Polonais** en Suisse. | **Polnisches Institut** in der Schweiz.

Rachunek bieżący № 101 pod nazwą „Instytut Polski w Szwajcaryi (Stefan Dziewulski, Ks. Prałat Jan Gnatowski i Szymon Konarski)“ w Banku Ziemiańskim w Warszawie (ul. Mazowiecka № 13.)

320/51

Deklaracya

Upraszam o zapisanie mnie w poczet członków popierających „Instytutu Polskiego w Szwajcaryi,“ przyczem deklaruję składkę roczną (lub opłatę jednorazową) w sumie rubli .....

.....

Inkasent zastać mnie może w domu o godz. .....

Adres dokładny .....

Imię i nazwisko .....

(podpis)

Warszawa, dnia .....

UWAGA: Składki mogą być również wpłacane do Banku Ziemiańskiego w Warszawie (Mazowiecka № 13) na wyżej wskazany rachunek bieżący № 101.

Instytut Polski w Szwajcaryi | **Institut Polonais** en Suisse. | **Polnisches Institut** in der Schweiz.

Rachunek bieżący № 101 pod nazwą „Instytut Polski w Szwajcaryi (Stefan Dziewulski, Ks. Prałat Jan Gnatowski i Szymon Konarski)“ w Banku Ziemiańskim w Warszawie (ul. Mazowiecka № 13.)

320/51

Deklaracya

Upraszam o zapisanie mnie w poczet członków popierających „Instytutu Polskiego w Szwajcaryi,“ przyczem deklaruję składkę roczną (lub opłatę jednorazową) w sumie rubli .....

.....

Inkasent zastać mnie może w domu o godz. .....

Adres dokładny .....

Imię i nazwisko .....

(podpis)

Warszawa, dnia .....

UWAGA: Składki mogą być również wpłacane do Banku Ziemiańskiego w Warszawie (Mazowiecka № 13) na wyżej wskazany rachunek bieżący № 101.

Instytut Polski w Szwajcaryi | **Institut Polonais** en Suisse. | **Polnisches Institut** in der Schweiz.

Rachunek bieżący № 101 pod nazwą „Instytut Polski w Szwajcaryi (Stefan Dziewulski, Ks. Prałat Jan Gnatowski i Szymon Konarski)“ w Banku Ziemiańskim w Warszawie (ul. Mazowiecka № 13.)

320/51

Deklaracya

Upraszam o zapisanie mnie w poczet członków popierających „Instytutu Polskiego w Szwajcaryi,“ przyczem deklaruję składkę roczną (lub opłatę jednorazową) w samie rubli .....

.....

Inkasent zastać mnie może w domu o godz. .....

Adres dokładny .....

Imię i nazwisko .....

(podpis)

Warszawa, dnia .....

UWAGA: Składki mogą być również wpłacane do Banku Ziemiańskiego w Warszawie (Mazowiecka № 13) na wyżej wskazany rachunek bieżący № 101.

Instytut Polski w Szwajcaryi | **Institut Polonais** en Suisse. | **Polnisches Institut** in der Schweiz.

Rachunek bieżący № 101 pod nazwą „Instytut Polski w Szwajcaryi (Stefan Dziewulski, Ks. Prałat Jan Gnatowski i Szymon Konarski)“ w Banku Ziemiańskim w Warszawie (ul. Mazowiecka № 13.)

320/51

Deklaracya

Upraszam o zapisanie mnie w poczet członków popierających „Instytutu Polskiego w Szwajcaryi,“ przyczem deklaruję składkę roczną (lub opłatę jednorazową) w samie rubli.....

.....

Inkasent zastać mnie może w domu o godz.....

Adres dokładny.....

Imię i nazwisko .....

(podpis)

Warszawa, dnia.....

UWAGA: Składki mogą być również wpłacane do Banku Ziemiańskiego w Warszawie (Mazowiecka № 13) na wyżej wskazany rachunek bieżący № 101.

Instytut Polski w Szwajcaryi | **Institut Polonais** en Suisse. | **Polnisches Institut** in der Schweiz.

Rachunek bieżący № 101 pod nazwą „Instytut Polski w Szwajcaryi (Stefan Dziewulski, Ks. Prałat Jan Gnatowski i Szymon Konarski)“ w Banku Ziemiańskim w Warszawie (ul. Mazowiecka № 13.)

320/34

Deklaracya

Upraszam o zapisanie mnie w poczet członków popierających „Instytutu Polskiego w Szwajcaryi,“ przyczem deklaruję składkę roczną (lub opłatę jednorazową) w sumie rubli .....

.....

Inkasent zastać mnie może w domu o godz. .....

Adres dokładny .....

Imię i nazwisko .....

(podpis)

Warszawa, dnia .....

UWAGA: Składki mogą być również wpłacane do Banku Ziemiańskiego w Warszawie (Mazowiecka № 13) na wyżej wskazany rachunek bieżący № 101.

Instytut Polski w Szwajcaryi | **Institut Polonais** en Suisse. | **Polnisches Institut** in der Schweiz.

Rachunek bieżący № 101 pod nazwą „Instytut Polski w Szwajcaryi (Stefan Dziewulski, Ks. Prałat Jan Gnatowski i Szymon Konarski)“ w Banku Ziemiańskim w Warszawie (ul. Mazowiecka № 13.)

320/51

Deklaracya

Upraszam o zapisanie mnie w poczet członków popierających „Instytutu Polskiego w Szwajcaryi,“ przyczem deklaruję składkę roczną (lub opłatę jednorazową) w sumie rubli .....

.....

Inkasent zastać mnie może w domu o godz. .....

Adres dokładny .....

Imię i nazwisko .....

(podpis)

Warszawa, dnia .....

UWAGA: Składki mogą być również wpłacane do Banku Ziemiańskiego w Warszawie (Mazowiecka № 13) na wyżej wskazany rachunek bieżący № 101.

Instytut Polski w Szwajcaryi | **Institut Polonais** en Suisse. | **Polnisches Institut** in der Schweiz.

Rachunek bieżący № 101 pod nazwą „Instytut Polski w Szwajcaryi (Stefan Dziewulski, Ks. Prałat Jan Gnatowski i Szymon Konarski)“ w Banku Ziemiańskim w Warszawie (ul. Mazowiecka № 13.)

320/34

Deklaracya

Upraszam o zapisanie mnie w poczet członków popierających „Instytutu Polskiego w Szwajcaryi,“ przyczem deklaruję składkę roczną (lub opłatę jednorazową) w samie rubli .....

.....

Inkasent zastać mnie może w domu o godz. .....

Adres dokładny .....

Imię i nazwisko .....

(podpis)

Warszawa, dnia .....

UWAGA: Składki mogą być również wpłacane do Banku Ziemiańskiego w Warszawie (Mazowiecka № 13) na wyżej wskazany rachunek bieżący № 101.

Muzeum Narodowe w Rapperswilu

302/57

36

DYREKCJA
Muzeum Narodowego
w
RAPPERSWILU
i
Instytucji Stypendjalnej
KRYSTYNA OSTROWSKIEGO
*

Paryż, d. 3 Lipca 1911
~~85, Boulevard Malesherbes~~
11, RUE CLAUDE CHAH...

Do Wielmożnego
Władysława Smoleńskiego,
w Karlsbadzie.

Wielce Szanowny Panie,

W obec rozgłośnej kampanji, podjętej w tych ostatnich czasach przez niektóre pisma krajowe, przeciw całej gospodarce Rady Muzeum w Rapperswilu, a w szczególności przeciw postępowaniu Kustosza Muzeum, uważamy za konieczne całą sprawę gruntownie wyświetlić i opinję publiczną zaznajomić z istotnym stanem rzeczy.

Chcąc jednakże uniknąć zarzutu stronności „Delegacya Muzeum", będąca statutowo przedstawicielstwem stałem Rady Muzeum, postanowiła nie odpowiadać na poszczególne polemiki prasowe, a sprawę całą oddać pod sąd społeczeństwa naszego.

Nie mając wszakże prawnej reprezentacji narodowej, postanowiliśmy zwrócić się do najwybitniejszych ziomków naszych, z gorącą prośbą o łaskawe przybycie do Rapperswilu – w dniu 8-ym sierpnia r.b. – na roczne posiedzenie Rady, ażeby zbadać osobiście istotny stan rzeczy, i wydać swą opinję, tak o dotychczasowej działalności naszej, jakoteż wskazać,

jakie zmiany i ulepszenia okażą się potrzebnemi w Muzeum, a zarazem na ile takowe będą możebnemi.

Delegacya uważa, że tylko w ten sposób wyjaśniona gruntownie sprawa Muzeum, jakoteż opinja o tem wydana przez ludzi, cieszących się ogólnem zaufaniem i głębokim uznaniem całego społeczeństwa, przykróci nadal podjętą polemikę, przez osoby nie mające może wyłącznie dobro ogółu tylko na celu, i przywróci Muzeum Narodowemu w Rapperswilu dotychczasową sympatyę i zaufanie społeczeństwa naszego, bez którego żadna Instytucya narodowa i społeczna prawidłowo rozwijać się nie może.

My zaś, ze swej strony, przygotowujemy na Radę osobne sprawozdanie, które będzie autografowanem, i rozdamy takowe Członkom Rady, jakoteż zaproszonym przez nas wybitnym osobistościom krajowym. Sprawozdanie to ma na celu przedstawienie naszego poglądu na stan obecny Muzeum naszego, i na krytyki w prasie względem nas podjęte, — a ułatwi ono przybyłym na Zjazd nasz osobom, zaznajomienie się z kwestyą, w której naradzać się mamy.

Załączając poniżej listę osób, których Delegacya postanowiła zaprosić, pozwalam sobie dołączyć i moją osobistą prośbę, by Wielce Szanowny Pan raczył nie odmówić swego udziału w tej ważnej sprawie społecznej, a dziękując z góry za przychylną odpowiedź, śmiem przesłać wyrazy głębokiego uznania i wysokiego szacunku,

w imieniu i z polecenia Delegacyi Muzeum,

J. Kołczowski

Dyrektor Muzeum i Prezes Rady.

Zaproszone są następujące osoby, w liczbie jedynastu:

Panowie, Balcer Oswald,
Brandt Józef,
Chełmiński Jan,
Jabłonowski Aleksander,
Mickiewicz Władysław,
Paderewski Ignacy Jan,
Sienkiewicz Henryk,
Smoleński Władysław,
Sokołowski August,
Stroński Stanisław i
Święcicki Juljan Adolf.

J.

38

DYREKCJA
Muzeum Narodowego
w
RAPPERSWILU
i
Instytucji Stypendyjnej
KRYSTYNA OSTROWSKIEGO

*

Paryż, d. 10 Lipca 1911
~~85, Boulevard Malesherbes~~ (8e)
11 r. Claude-Chahu.

Wielmożny
Władysław Smoleński,
w Karlsbadzie.

300/51

Otrzymałem w tej chwili list od p. Z. Balickiego z Warszawy, z zawiadomieniem iż podobno listy nasze, z d. 3 b.m., wysłane jako rekomendowane do Pana i do p. Świeckiego, nie doszły, ponieważ obaj Panowie wyjechaliście zagranicę. Więc podaje on Waszą adresa, prosząc aby Wam te listy ponownie wysłać, gdyż im — a rozumie się i nam — bardzo zależy, abyście Panowie uczestniczyli w Zjeździe w Rapperswilu. Przesyłam więc Łaskawemu Panu ten list, a dodam iż dotąd, z zagranicy, nikt mi nie odpisał; tylko paryscy zaproszeni, którym sam listy oddałem, odpowiedzieli: p. Mickiewicz, że jeszcze nie wie czy będzie mógł, ale spodziewa się przyjechać; dodał on zaś że p. Paderewski nie będzie, gdyż w tych dniach ~~[illegible]~~ będzie on już na statku do Brazylji, dokąd oni wyruszają na kilka miesięcy. Pan Chełmiński ma być na pewno.

Proszę przyjąć zapewnienie wysokiego szacunku z jakim pozostaję

Uniżony Sługa,

[illegible]

39

DYREKCJA
Muzeum Narodowego
w
RAPPERSWILU
i
Instytucji Stypendjalnej
KRYSTYNA OSTROWSKIEGO

*

Rapperswil – Hotel du Lac
~~Paryż~~, d. 31 Lipca 1911
~~85, Boulevard Malesherbes~~

Wielce Szanowny Panie,

List Wasz, z d. 19 b.m., otrzymałem we właściwym czasie, w Paryżu, – i dziękuję Szanownemu Panu za zaszczycenie mię swą odpowiedzią; a choć takowa nie jest przychylną, ale rozumiem zupełnie że każdy musi się stosować do warunków w jakich się znajduje.

Jednak, ponieważ Szanownemu Panu mieliśmy przedstawić osobne Sprawozdanie, wygotowane na zebranie nasze; więc pomimo niemożebności Waszego przybycia na Zjazd – przesyłam Wam to Sprawozdanie, abyście wiedzieli, jak Delegacya Muzeum naszego zapatruje się na sprawę, którą na naszem zebraniu mamy rozpatrywać.

Z wysokim szacunkiem i głębokim poważaniem

J. Malczewski

BIBLIOTEKA TNP im. Zielińskich
62

Recommandé

41

DYREKCJA
Muzeum Narodowego
w
RAPPERSWILU
i
Instytucji Stypendyjnej
KRYSTYNA OSTROWSKIEGO

*

Rapperswil – Hotel du Lac
~~Paryż~~ d. 2 Sierpnia 1911
~~85, Boulevard Malesherbes (8e)~~

Wielmożni
Gebethner i Wolff,
Księgarnia,
w Krakowie

Szanowni Panowie,

W tych dniach wysłałem stąd załączony tu list, do Wgo Władysława Smoleńskiego, do Lucerny, skąd on przeszedł do mnie. Tymczasem, poczta zwróciła mi ten list, z zawiadomieniem, że p. Smoleński wyjechał, nie pozostawiając w hotelu swego adresu.

Teraz zaś, znajomi moi tutejsi zapewniają mię, iż Szanowni Panowie, będąc w stałych stosunkach z p. Smoleńskim, będą w możności pismo to jemu wręczyć lub też przesłać.

Upraszając Was, Szanowni Panowie, o tę grzeczność, pozostaję z prawdziwym szacunkiem i poważaniem,

J. Kołczowski

BIBLIOTEKA im. Zielińskich TNP

62

Imi. Gołczowski
Hôtel du Lac

Recommandé

RAPPERSWIL 31.VIII.11.–7 ST GALLEN

Monsieur

Ladislas Smolenski

Eidgenössischer Hof.

Abgereist. Parti. Partito.

LUZERN 1.VIII.11.–3 BRIEFTRÄGER

R Rapperswil (St. G.) № 933

Lucerne

RAPPERSWIL
1.VIII.11.—7
(ST GALLEN)

LUZERN
31.VII.11.-11
BRIEFTRÄGER

Do memoryału Rady Muzeum Rapperswilskiego.-

Muzeum Polskie w Rapperswilu, założone i zorganizowane przez polską emigracyę polityczną jest Instytucyą emigracyjną.-

Muzeum to, w całości, ze wszystkiemi zbiorami, archiwami i biblioteką, według aktów fundacyi, jest własnością Narodu polskiego.-

Założyciel Muzeum Rapperswilskiego, ś.p. Hr. Władysław Plater, był emigrantem z r. 1831. Zarząd Muzeum, po śmierci założyciela, składał się prawie wyłącznie z członków z emigracyi 1863 r., a dzisiejsza Rada muzealna, powoławszy do swego grona przedstawicieli z Kraju, jest złożona w większej części z członków należących również do emigracyi z roku 1863.-

Zbiory muzealne pochodzą w przeważnej bardzo części z darów złożonych przez emigracyę, archiwa i biblioteka z zakupów i darów przeważnie emigracyjnych i fundusze do utrzymania Instytucyi pochodzą również w przeważnej części z ofiar składanych przez emigracyę.-

Założyciel Muzeum, ś.p. Hr. Władysław Plater, aktem prywatnym z Marca 1869., skreślając statut przyszłego Muzeum, ofiarował zakład ten Narodowi Polskiemu, a aktem publicznym z 23. Października 1870 r., wobec paru set osób zebranych na uroczystości otwarcia Muzeum, ofiarę swą potwierdził uznając Muzeum Rapperswilskie za własność narodową Polski.- Akt ten, podpisany przez obecnych na uroczystości, zos

„pisany po francusku do specyalnej Księgi.-

Akta te potwierdził założyciel Muzeum, w kontrakcie z Gminą miasta Rapperswilu o dzierżawę zamku z 23. Kwietnia 1871 r. i w deklaracyi z 8. Grudnia 1873 r.-

Najważniejszym aktem fundacyi jest akt sformowany w r. 1875., a do wiadomości władz szwajcarskich podany dopiero w r. 1881.-

Akt ten przeznacza Muzeum Rapperswilskie na własność Narodowi Polskiemu, przepisuje kiedy Muzeum to ma być przeniesione do Polski, ustanawia zarząd Muzeum, więc go podajemy w całości.

„ „Hr. Władysław Plater, obywatel Oetikonu w Kantonie
„ argowijskim, zamieszkały w willi Buelberg w Kilchbergu, w
„ Kantonie zurysktim, opierając się na patryotycznej gorliwości
„ współrodaków, założył Polskie Muzeum Historyczne Narodowe
„ które, umieszczone w starożytnym zamku w Rapperswilu na
„ podstawie Kontraktów z Radą Gminy m. Rapperswylu z d.
„ 12. Lipca 1869 r. i 23. Kwietnia 1871. r., zostało otwarte 23. Paź-
„ dziernika 1870. r...

„ „Muzeum to, założone w celu zbierania i przechowywania
„ polskich pamiątek historycznych, zostało przeznaczone przez
„ założyciela i fundatora, hr. Wł. Platera, na własność Narodo-
„ wi Polskiemu w całym swoim zakresie i zawartości w tej
„ myśli, że do czasu objęcia przez Rząd Narodowy niezależnej
„ Polski będzie istniało jako samodzielna instytucya z prawnym
„ charakterem fundacyi, która jako osoba prawna korzystać
„ będzie z wszelkich praw i podlegać obowiązkom, jakie są właści-
„ we podobnemu subjektowi prawnemu według ustaw państwo-
„ wych kraju, w którym się znajduje. Do praw tej instytucyi
„ należy zwłaszcza przywilej rozrastania się i rozwoju przez
„ przyjmowanie darów i zapisów w myśl ich przeznaczenia i we
„ wszelki inny sposób.-

BIBLIOTEKA TNP Wielichowo

3.-

„Zarząd Muzeum Polskiego Narodowego powierzony zostaje
„dyrekcyi - której kierunek założyciel, Hr. Wł. Slater, zastrzega
„sobie za życia - złożonej z następujących osób:
„Kraszewski Józef Ignacy, pisarz, w Drezdnie;
„Giller Agaton, pisarz, w Rapperswylu;
„Buszczyński Stefan, pisarz, we Lwowie,
„Butkowski Henryk, antykwaryusz, w Sztokholmie;-
„Wyżej wymienione osoby tworzą obecnie dyrekcyę; a po
„śmierci założyciela, Hr. Wł. Slatera, w razie ubycia jednego
„z członków w skutek śmierci lub innych przyczyn, uzupełniają
„się przez wybory.-
„Muzeum polskie historyczne narodowe, jako instytucya
„prawna, oddaje się, w myśl tego aktu fundacyi, pod opiekę
„praw i zwierzchności kantonu St. Gallen, akt zaś niniejszy ma
„być złożony w oryginale w archiwum rządowem kantonu St.
„Gallen, oraz w archiwum Rady miejskiej w Rapperswylu,
„jakoteż w samum Muzeum Polskiem.
„Rapperswyl, 8. Kwietnia 1881 r.
(podp.) Hr. Władysław Brod Slater.
„Własnoręczność podpisu Wł. Hr. Slatera poświadczam niniej-
„szem.
„Rapperswyl, 11. Kwietnia 1881 r.
Burmistrz (podp.) Ksawery Sutter.

Rada Muzeum na posiedzeniu w Rapperswilu, d. 7. Sier
pnia 1894. r. uchwaliła „Ustawę Muzeum Narodowego Polskiego
w Rapperswylu", w której pomieściła w rozdziale „Posiedzenia
Rady" §. 16. następujący:
„16. Rada muzealna ma prawo przenieść Muzeum w inne
„miejsce, w kraju lub za granicą, na mocy uchwały trzech
„czwartych wszystkich głosów.

Ustawa ta poświadczoną została w Marcu 1895 r. przez
Prezydenta Gminy, Ksawiego Sultera.-

Na mocy tego paragrafu Ustawy, Rada Muzeum, w Sierpniu 1910 r. 11. głosami na 12. członków obecnych na zebraniu, postanowiła zbadać na jakich warunkach mogłaby być Biblioteka Rapperswilska przeniesiona do Krakowa lub do Lwowa i w tym celu wybrała specyalną komisyę. Rada Muzeum uznała konieczność przeniesienia biblioteki z powodów: 1° braku funduszów do utrzymania biblioteki, 2° większej jej użyteczności w kraju, lecz biblioteka musiałaby pozostać „Biblioteką Rapperswilską" bo Rada Muzeum nie może ani jej przyłączyć do innej biblioteki ani jej oddać na własność miast Krakowa lub Lwowa.

Władze Kantonu St. Gallen, lub Państwa Szwajcarskiego, nie mają prawa mięszania się do administracyi Muzeum i nie mogą kwestyonować, czy niedozwolać przeniesienia części lub całości Muzeum, byleby warunki dzierżawy zamku były dotrzymane, lub zagwarantowane do końca kontraktu z Gminą m. Rapperswilu.

Hr. Wł. Plater, założyciel Muzeum, zmarł 22. Kwietnia 1889. r.; a do samej śmierci sprawował w niem rządy niepodzielnie. Po śmierci jego, pozostali przy życiu H. Bukowski i J. Buszczyński powołali do zarządu Józefa Galęzowskiego i Ks. Antoniego Krekowieckiego. Dyrektorem został Józef Galęzowski; jemu powierzoną została likwidacya spadku po ś. p. Hr. Wł. Platerze i wyprowadzenie zakładu z bardzo ciężkich kłopotów finansowych.

Kustodyę objął na krótko przed śmiercią Józefa Radomińskiego, kustosza Muzeum, a jeszcze za życia Hr. Wł. Platera, Włodzimierz Kużycki de Rosenwerth. P. Kużycki przyjeżdżał w r. 1888., jako lustrator, wzywany przez Hr. Platera, a w r. 1889. objął posadę kustosza z pensyą 100. franków na miesiąc i był jedynym urzędnikiem w Muzeum.

Skład zarządu Muzeum powiększony został w roku 1890, wstąpili członkowie, - z kraju: Hr. W. Benzelstierna Engeström,

który już w r. 1892. podał się do dymisyi; z emigracyi: Wacław Gasztowtt, Józef Janowski, Erazm Jerzmanowski, Zygmunt Laskowski, Zygmunt Milkowski i A. Szczawiński Brochocki. W roku 1891. przybyli z emigracyi: Bolesław Rubach i Kustosz W. Kużycki.-

Powiększony zarząd dokonał, zaraz w r. 1890, pewnego między sobą podziału pracy.

Prezes Rady, Dyrektor Muzeum, Józef Gałęzowski zarządzał finansami i ogólną administracyą; Wiceprezes, Karol Lewakowski był pomocnikiem Prezesa w sprawach finansowych; Wiceprezes, Henryk Butkowski objął kierownictwo gospodarstwa muzealnego i obowiązki te pełnił do końca życia w roku 1900. Kontrolerem Rady został wybrany Zygmunt Milkowski, a kustoszem potwierdzony W. Kużycki de Rosenwerth.-

Kustosz Muzeum podlegał we wszystkiem co się tyczyło urządzenia i uporządkowania zbiorów Wiceprezesowi Rady, H. Butkowskiemu, a tylko właściwa opieka nad zbiorami koncentrowała się w osobie kustosza, jako stale mieszkającego w zamku Muzeum Rapperswilskiego.-

W r. 1892. weszli do Rady, z Kraju: Sokołowski August, (usunął się w r. 1903) i Szczepanowski Stanisław (umarł w r. 1900).- W roku 1894., z Kraju: Motty Stanisław (usunął się w r. 1898.).- W roku 1898. weszli członkowie, z Kraju: Balicki Zygmunt, Bojko Jakób; z emigracyi: Korytko Eugeniusz.- W 1900 r. z Kraju: Dmowski Roman; w r. 1901. z emigracyi: Dygat Ludwik; z Kraju: Eljasz Radzikowski Walery (usunął się w r. 1903.). W r. 1902. z Kraju: Gawroński Kawita Franciszek; w r. 1903, z Kraju: Turski Władysław i w r. 1904, z Kraju: Tarnawski Leonard; z emigracyi: Obrycki Hipolit.-

Po śmierci Henryka Butkowskiego, Wiceprezesem Rady został Zygmunt Laskowski, a po ustąpieniu w roku 1907 Karola Lewakowskiego z urzędu Wiceprezesa, pomocnikiem do spraw finan-

sowych i Wiceprezesem Rady wybrany został Eugeniusz Korytko.–

Rada muzealna dzisiejsza składa się z 9iu członków z emigracyi i 6iu członków z kraju, przedstawiciele krajowi zostali kooptowani do Rady z własnej woli członków Rady Muzealnej.–

Zbiory muzealne, a przedewszystkiem pamiątki narodowe, materyały do historyi polskiej porozbiorowej i biblioteka pochodzą w przeważnej bardzo części z darów emigracyi polskiej.

W zbiorach założyciela Muzeum, oddanych do użytku ogółu znajdowały się rzeczy tak cenne, jak puhar, ofiarowany przez Gdańsk Sobieskiemu, adres podpisany przez 100. tysięcy Anglików, do Narodu Polskiego, bardzo liczne pamiątki odnoszące się do Kościuszki, zawiązki zbiorów: artystycznego, numizmatycznego, archeologicznego, i t. p.–

Dary Henryka Bukowskiego to prawie wszystko co Muzeum posiada cennego ze starożytnych pamiątek historycznych, a szczególniej odnoszących się do epoki stosunków polsko-szwedzkich.– Bukowskiemu Muzeum zawdzięcza obraz Rubensa portret Władysława IV., bogatą kolekcyę sztychów Faleka, najrzadsze numizmaty i medale.

Cenne dary Rużyckiego de Rosenwerth, a tak niesłusznie podawane za jego wyroby niekwalifikujące się do zbiorów muzealnych, wymieniamy szczegółowo, a to dla sprawiedliwej oceny.

1. 49 obrazów olejnych: Brandta, Chełmińskiego, Fałata, Adukiewicza, Alchimowicza, Fetmajera, Pileckiego, Kowalskiego, Maleckiego, Gottliba, Szernera Łosia i Łosika, Rychterów obojga, Kowal.
2. 52 miniatur polskich doskonałych, pomiędzy temi roboty Chodoniedzkich, Siostry Bocciavellego, Marszałkiewicza, Kellera i t.d.
3. około 170 orginalnych rysunków i akwarel polskich.
4. około tysiąc miedziorytów polskich.–
5. Kilkadziesiąt książek cennych starych polskich lub o Polsce pisanych.–

7.

6. Stół inkrustowany szyldkretem, srebrem na hubanie
7. Siodło polskie srebrem kute i drogiemi kamieniami zdobne.
8. 7 Karabel polskich bogato w drogie kamienie oprawnych, pomiędzy temi 2 pamiątkowe, jedna z wyprawy Wiedeńskiej, druga z czasów Konstytucyi 3 Maja.
9. Grupę z drogich kamieni nie szlifowanych zrobioną.
10. 10 zegarków złotych i srebrnych pomiędzy tymi jeden mający wraz z łańcuchem, przeszło 1.000 fr. wartości.
11. Dziesięć pasów do Kontuszy dobrze zachowanych.
12. 2 Buzdyganów, a jeden srebrem kuty.
13. 2 pary pistoletów, jedne stalą i złotem kute, drugie mające całe łoża srebrne.
14. 2 zbroje tatarskie wykopane pod Beresteczkiem.
15. Turban dobrze zachowany.
16. Łuk i sajdak, ze strzałami w podwrach.
17. Biurko pamiątkowe (mamur, brązy, kość słoniowa).
18. Biurko z XVII wieku w którem,
19. 2 spięcia do kit czapkich z brylantów pereł i innych kamieni.
20. Krzyż i pudełko bursztynowe.
21. Tabakierka duża złota, z czasów Konstytucyi 3. Maja.
22. 2 tabakierki pamiątkowe.
23. 9 guzów do żupanów, kameryzowanych.
9 pierścieni złotych z kamieniami.
24. 12 stołków stylowych kryjących jedwabiem.
25. Wałec ozdobny do umieszczania rysunków.
26. Kilkanaście metrów materyi jedwabnej starej, którą wybity jeden pokoik.
27. Portiera z materyi jedwabnej do tegoż pokoiku.
28. Parę żupanów ze złotogłowiu.
29. Zegar idący ścienny z kurantem „Jeszcze Polska nie zginęła"
30. Zegar z kurantami robiony na tyżej górze.
31. Szabla ofiarowana Zaliwskiemu przez emigracyę polską w Paryżu

w r. 1832.-

32. Garnitur z 4 sztuk, składający się ze złota i drogich kamieni.
33. Talerze z herbami Poniatowskiego Stanisława, po biskupie Przyłuskim.
34. Kałamarz z porcelany z herbami polskiemi, z czasów Augusta III.
35. Order Orła białego.
36. Klucz szambelański z czasów Augusta III.
37. Róg do prochu, z portretem Sobieskiego i z tego czasu.
38. Kilka zamków do pistoletów, znalezionych w Olesku.
39. Puginał sadzony perłami i innemi drogiemi kamieniami.
40. Parę strzelb z lufami tureckiemi.
41. Obraz obozowy z kości słoniowej, po hetmanie Wyhowskim, z daru Ks. Lubomirskiej dla P. Rużyckiego.

W roku 1874, założyciel Muzeum nabył słynne i cenne zbiory po ś.p. Leonardzie Chodźko. Dzięki temu przybyło do Biblioteki 6.000 tomów dzieł do dziejów Polski.

W r. 1878. do biblioteki weszły księgo-zbiory: Tow. im. Kościuszki z St. Gallen (kilka set tomów), Ludwika Królikowskiego (2.000 tomów), w r. 1879, Alfreda Barwińskiego (1.700 tomów), później biblioteki: Krystyna Hr. Ostrowskiego, Agatona Gillera i wreszcie samego założyciela.

Dla emigracyi Muzeum w Rapperswilu było schronieniem pewnem, zabezpieczonem od grabieży, i dla tego emigracya oddała Muzeum chętnie najdroższe swe pamiątki familijne i pamiątki narodowe, wywiezione lub przysłane dla niej z kraju.

Sprawozdania coroczne świadczą też, że zbiory muzealne powstały przeważnie z darów emigracyi.

Fundusze Muzeum pochodziły również w większej części z ofiar, składek i zapisów emigracyi. Największy zapis na rzecz Muzeum, w sumie 50 tysięcy franków, pochodzi od Dra. Feliksa Michałowskiego z Paryża, emigranta z 1831 r. - Dochody z tego zapisu są jeszcze do dnia dzisiejszego wypłacane członkom familii Dra. Michałowskiego.-

9.

Drugi zapis, z r. 1894, franków około 30. tysięcy, zrobiony był przez Drążkiewicza Antoniego, emigranta z r. 1863. Zapis ten, w większej części dochodów na stypendya dla uczącej się młodzieży, wypłaca także, ~~i~~ małe dożywocie wdowie fundatora.

Erazm Jerzmanowski, emigrant z r. 1863., złożył na rzecz Muzeum sumę 13.000. franków, a zebrał od swych przyjaciół Amerykanów, zapisanych na liście członków wieczystych Muzeum, sumę około fr. 6.000.-

Zapis ś.p. Krystyna Hr. Ostrowskiego w roku 1882., wynoszący około 400. tysięcy franków, stanowi wyłącznie fundusz stypendyalny.

Fundacya anonimowa z r. 1893., z kraju, 270 tysięcy franków wynosząca, należeć będzie w 1/3 części dochodów do Muzeum, a w 2/3 częściach na stypendya. Fundacya ta ma jeszcze dzisiaj zobowiązania prywatnej natury, lecz część dochodów jest już rozdzielana na stypendya i na utrzymanie Muzeum.

Założyciel, ś.p. Wł. Hr. Plater, zapisał testamentem z r. 1875. całe swe mienie na rzecz Muzeum. Likwidacya spadku przyniosła tylko około 14. tysięcy franków, bo już przedtem Hr. Plater, majątek swój cały użył na zakupy zbiorów, wyrestaurowanie zamku i utrzymanie Muzeum Rapperswilskiego.

Z przedstawienia powyższego wynika, że Muzeum Polskie w Rapperswilu, jako założone, zorganizowane i utrzymane przez polską emigracyę, a również jako składające się ze zbiorów muzealnych, archiwów i biblioteki, pochodzących w przeważnej części z darów tejże emigracyi, jest niezaprzeczalnie Instytucyą emigracyjną.-

Z aktów fundacyi zaś, wynika, że Muzeum to, ze wszystkiemi zbiorami i biblioteką, jest własnością Narodu Polskiego.

Muzeum polskie w Rapperswilu, choć to instytucya polskiej emigracyi, należy do Narodu Polskiego i powinnoby zainteresować całe społeczeństwo polskie.

Założyciel Muzeum, następnie Zarząd, a później Rada

muzealna, występowali z odezwami do Kraju o pomoc materyalną, a szczególniej w okolicznościach, kiedy chodziło o wzniesienie pomnika „Kolumny Baru", odrestaurowanie zamku Rapperswilskiego, o przeniesienie serca Kościuszki i o wzniesienie „Mauzoleum Kościuszki", lecz odezwy te nie znalazły wielkiego rozgłosu.-

Jednostki pojedyncze z kraju przyczyniały się wprawdzie do powiększania zbiorów muzealnych i do składek na rzecz Muzeum, a w Galicyi wczasie budowy Mauzoleum wzięto gorętszy udział, lecz żadną akcyą zbiorową, kraj nie dopomógł emigracyi. Na podania Rady o subwencye do Rad miejskich Krakowa i Lwowa, oraz do Sejmu galicyjskiego, otrzymała Rada tylko, a to w roku 1910, koron 500. od Rady miasta Krakowa.-

Rada muzealna, nie mając odpowiednich funduszów nie mogła postawić Muzeum Rapperswilskiego na wysokości zakładów zagranicznych, któremi się opiekują i na które wydają olbrzymie sumy, zarządy miast, lub Rządy Państw.-

Muzeum Rapperswilskie powiększając się ciągle, w miarę jak napływały dary, musiało zmieniać kilkakrotnie uporządkowanie zbiorów i dziś trzebaby układ ich i uporządkowie zmienić gruntownie, lecz Rada Muzeum, nie mając jak tylko dziesięć tysięcy franków rocznie dochodów, nie może przystąpić do nowego gruntownego układu zbiorów.-

Dochody roczne oznaczamy na 10.000 fr. lecz nie są one gwarantowane, bo pochodzą ze składek, ofiar dobrowolnych i z opłat za wejścia do Muzeum, więc corocznie zmieniać się mogą.

Uporządkowanie na nowo zbiorów muzealnych wymaga większego nakładu, a zebranie potrzebnych na to funduszów zależnem będzie od ofiarności ogółu polskiego, bo emigracya tych funduszów złożyć nie może.

W ostatnich miesiącach roku przeszłego wystąpiła prasa polska, w Warszawie i w Galicyi, z krytyką tak często namiętną, nie zawsze sprawiedliwą, a pokazującą zupełną nieznajomość wa-

ków, w jakich Muzeum Rapperswilskie powstało i w jakich się znajduje, że musieliśmy te warunki powstania i egzystencyi Muzeum szczegółowo wykazać.

Przystąpimy teraz do odpowiedzenia na podjętą kampanię przeciw panującym w Muzeum Rapperswilskim porządkom, gospodarce w niem, przeciw Radzie Muzeum i przeciw Kustoszowi Muzeum.

Kampanja ta wynikła niestety, nie tak z zamiłowania dobra publicznego, jak z pobudek prywatnych i z niechęci natury osobistej, których tu podnieść nie chcemy, ale które dla żadnego z członków Rady nie są tajemnicą.

Tem się pocieszamy, że tylko w pewnej części, a to najmniej poważnej, prasy polskiej, krytyki te znalazły posłuch, że pisma ważniejsze oddały sprawiedliwość usiłowaniom Rady i jej bezinteresownej pracy. Pocieszamy się i tem, że w prasie zagranicznej bądź francuskiej, bądź włoskiej, bądź nawet niemieckiej, (pomijamy tu napaści politycznej tylko natury niektórych dziennikarzy moskiewskich), spotykaliśmy się wyłącznie z artykułami świadczącemi o doniosłości i pożytku naszego Muzeum, i z jego pochwałą dochodzącą często do entuzjazmu; co jest najlepszem świadectwem i najwymowniejszym dowodem, że Instytucya nasza pełniła zawsze i pełni teraz jeszcze godnie polityczne zadanie, dla jakiego założoną została.

Prasa polska, występując z krytyką na nas, może nam oddała tę przynajmniej usługę, że ogół polski zainteresuje się naszą Instytucyą i przyczyni się do postawienia jej na stopie, na jakiej stoją Muzea zagraniczne i na jakiej stacby winno Muzeum Polskie w Rapperswilu.

Odpowiadając na zarzuty czynione Radzie Muzeum Rapperswilskiego przez prasę polską, zaznaczyć musimy, że zarzuty te są prawie wyłącznie powtórzeniem zarzutów zawartych w memoryale Dra Henryka Dobrzyckiego, z roku 1895. Nowego nie nam prasa

dzisiejsza nie wskazała. Rozumiemy zresztą, co do zarzutów rzeczonych, bo na wymyślania zawarte w artykułach dziennika warszawskiego „Goniec" w artykułach brzydkich i w stylu ordynaryjno grubiańskim napisanych, nie warto chyba odpowiadać. Nie wspomnielibyśmy nawet o nich gdyby nie przyłączył się do nich kolega nasz z Rady, Pułk. ż. Milkowski, w tem co nazywa, zapewne ironicznie, obroną Rady. Obrona ta wypadła dziwnie i smutnie, bo jest ona raczej oskarżeniem całej Rady, która według słów Pułk. ż. M. ma tylko dobre chęci i nic więcej. Chcemy wierzyć że wystąpienie to p. Milkowskiego wynika z mylnie przez niego pojętych obowiązków urzędu kontrolera, który sądzi że powinien koniecznie oskarżać, a oskarża nawet wszystkich kolegów, z którymi solidarnie i on odpowiada, za wspólną pracę.-

Naczelny redaktor dziennika warszawskiego „Ziarno" p. Stanisław Belza, w artykułach umieszczonych w numerach „Ziarna" od 15 do 20go, uderzył w dzwon trwogi, dowiedziawszy się po powrocie z Egiptu, co się w Muzeum, na wolnej ziemi Helwetów, dzieje i rozesłał „Ziarno" wszystkim bez wyjątku członkom Zarządu, w Paryżu, Szwajcaryi i Galicyi, z memoryałem Dra Dobrzyckiego, który dotąd nie był publikowany. Opuścimy wstęp artykułów „Ziarna" jak Dr Dobrzycki szczęśliwym trafem nie spotkał się w Rapperswilu z Kustoszem, jak się zamknął w Warszawie, odrywając się od zajęć chleb mu dających i wy... owywał memorjał wykazujący co tam wyprawia kustosz, i przejdziemy do faktów.

Lecz jeszcze przedtem jedna uwaga, bo pismo p. St. Belzy o odrywaniu się Dra Dobrzyckiego od zwykłych jego zajęć, wygląda jakby i członkowie Rady nie mieli swoich specyalnych zajęć, lub jakby Radzie muzealnej zajęcie w Muzeum chleb dawało, jakby Instytucya pieniężnie Radę wynagradzała za jej pracę, za jej troskę o codzienną egzystencyę Muzeum. Społeczeństwo polskie zapewne nie wie, a więc objaśniamy je, że tylko jeden członek Rady, t. j. Kontroler Pułk. ż. Milkowski, pobiera tysiąc franków

zaczne, że wszyscy inni członkowie Rady nie są płatni i tylko niektórym, nie mogącym ponieść znaczniejszego wydatku, zwracane są niekiedy koszta podróży na zjazd w Rapperswilu. Dodamy też, że pensya kontrolera jest ciężkim wydatkiem dla Muzeum, że jest ona wypłacana raczej dla zasług na innem polu działań Pułk. ż. Milkowskiego, i ze względu na wiek jego i położenie materyalne, bo kontrola jego polegająca na miesięcznem wypisaniu, w raporcie do Dyrektora Muzeum, wiele w dniu kontroli było zapisanych przychodów i wydatków w kasie Kustosza, wiele dzieł bibliotekarz według jego wykazu skatalogował i wiele było zapisanych listów odebranych i przesłanych, kontrola taka, mówimy, nie tylko konieczną nie jest, ale okazała się zupełnie jałową i niepotrzebną.

Memoryał Dra Dobrzyckiego składa się z dwóch części: z tego co sam widział w Muzeum Rapperswilskim i z tego co mu powiadano o Kustoszu Muzeum.

Co do części pierwszej, reformy w wewnętrznym ustroju Muzeum, memoryał Dra Dobrzyckiego zawiera bardzo wiele cennych wskazówek i słusznych uwag. Uznała je Rada i w protokule z 14 Sierpnia 1895 r. zapisała „wszelkie życzliwe i usprawie„dliwione rady co do lepszego w celach naukowych urządzenia Mu„zeum pod ścisłą rozwagę wzięła i stosownie do położenia finan„sowego zakładu wprowadzić poleciła". Od tego też czasu układ zbroi, medali, pasów, i t.p. został zmieniony, napisy na wszelkich przedmiotach są przepisane, lecz zawsze ręcznie, bo na napisy drukiem i w 4ch językach, jak chce Dr D. funduszów nie mamy.

Dział sztuki ś.p. Wiktora Brodzkiego, a mianowicie odlewów gipsowych nie zamieniamy, ani nie sprzedajemy, bo Dr Dobrzycki myli się twierdząc, że te same rzeźby Muzeum posiada w marmurze; jest jedna tylko rzeźba w gipsie i w marmurze, a inne są w gipsie, inne w marmurze. Gipsy te są zdaniem naszem lepiej umieszczone na dole jak na górze.

Przyjmujemy do "biorów dary wszelkie, chociażby nie przedstawiały wartości do pomieszczenia ich w Muzeum historycznem, więc i grupę alligorique de la Pologne przyjęliśmy jako pamiątkę. Emigracya składała i składa nie tylko pamiątki narodowe, ale i familijne i przeróżne okazy prac polaków. - Nie wątpimy, że Polska znajdzie pomieszczenie na te okazy pracy Jej dzieci na tułactwie, że przyjmie je z wdzięcznością, a nie wyśmieje Saturna, czy Satyra, jak to uczynił Dr. Dobrzycki.

Dar Księżnej Jedroyciowej, podpisy znakomitych mężów Polski został odpowiednio umieszczony na górnem piętrze zamku. O darze tym mówi Dr. D., że jest to adres opatrzony blisko 200 polskiemi podpisami, że duch mężnieje w człowieku, gdy przeczytasz podpisy takich jak Kościuszko, Rejtan, Kniaziewicz, Puławski. Rzeczywiście zaś, adres ten jest z r. 1852, podpisany przez stu najwybitniejszych emigrantów z r. 1831, lecz podpisów Kościuszki, Rejtana i Puławskiego być nie może i nie ma. Jest we środku tego adresu dla Ks. Jedroyciowej portret generała Romuald Giedroyć, według Lewickiego, otoczony portretami Rejtana, Puławskiego, Kościuszki, Poniatowskiego, Dombrowskiego i Kniaziewicza.

Adres ludu angielskiego z 15 Października 1832 r. w Birmingham znajduje się w pokoju przyjaciół Polski, złożony i w ramach pod szkłem od roku 1895. umieszczony.

Napisu na „Kolumnie Baru" według rady Dra D. nie zmieniamy bo: 1° wyraz niepożyty znaczy to samo co niespożyty; 2° napisów żadnych, choćby z błędami gramatycznemi, szczególniej na pomnikach, zmieniać się nie powinno.

W drugiej części memoryału Dr Dobrzycki przechodzi do opisania tego co w kraju o Panu Kustoszu powiadają i bez względu na to, czy to prawda, czy nie, jak sam pisze, a ponieważ o tem zarząd powinien wiedzieć, więc Dr D. pisze, że tak powiadają:

„że Pan Kustosz tylko to uważa za przedmiot do Muzeum się kwalifikujący, który się świeci i efektownie wygląda, ale wszelkie dzieła, a timbardziej stare Książki uważa za nieużyteczne i między innemi jedną z Książek obrał sobie za tarczę do strzelania z flobra,

że Pan Kustosz uważa Katalogowanie Książek za śmieszną i bezcelową zabawkę, a bardzo kosztowną;

że Pan Kustosz mnóstwo papierów, oraz kolekcyę gazet, po ś.p. Platerze sprzedał na funty;

że Pan Kustosz nienawidząc wszelkich wykopalisk i nie mając pojęcia o odkrywaniu podobnych przedmiotów, nie jedną urnę zniszczył, a jedną z nich oderwał w pasyi i potłukł o ziemię;

że Pan Kustosz zwiedzającym prostaczkom szwajcarskim dziwolągi płaci i kosztem ich się bawi;

że uważa Kompletowanie zbiorów kopernikowskich za głupstwo."

Pomimo że wiadomości te pochodzą, jak P. P. pisze, od osób poważnych, czujących dobrze, iż braliby na siebie ciężką odpowiedzialność, gdyby te zarzuty nie miały faktycznej podstawy, odpowiemy co następuje:

być może, że Pan Kustosz lubi przedewszystkiem rzeczy świecące i efektowne, lecz przyjmuje i musi przyjmować dary wszelkiego rodzaju; może być, że nie lubi Książek, lecz z Książek należących do biblioteki Muzeum nie robił sobie tarczy do strzelania;

być może, choć nam się nie zdaje, żeby Katalogowanie Książek uważał za śmieszną zabawkę, a że Katalogowanie bibliotek uważa za rzecz kosztowną, to nie przeszkodzi tem, naszej i innych bibliotek Katalogowaniu;

Kustosz nie sprzedał ani papierów, ani kolekcyi gazet, po ś.p. Platerze, lub innych; sprzedajemy lub zamieniamy jedynie duplikaty Książek;

nie tłukł umyślnie żadnych przedmiotów nadsyłanych

do Muzeum, wszystko jest zapisywane w inwentarzu, ofiarującym zaś o bądź do Muzeum przesyłane są podziękowania, z wyszczególnieniem co odebrano, a w corocznem sprawozdaniu te dary szczegółowo są wymienione;

śmieszną, jest opowieść o naśmiewaniu się ze zwiedzających prostaczków szwajcarskich;

czy Kustosz uważa zbiory Kopernikowskie za głupstwo, wątpimy, lecz Kompletowaniu ich z pewnością nie przeszkodzi.

Prawdą jest, że Kustosz nie posiada kwalifikacyi naukowych uniwersyteckich, lecz nie sam kierował urządzeniem zbiorów, bo od roku 1890. do 1900. głównym kierownikiem był ś.p. Henryk Bukowski i jego władzy Kustosz podlegał.. że Kustosz handlował starożytnościami, ale i Henryk Bukowski nimi handlował i może właśnie dla tego był znakomitym znawcą starożytności.-

Henryk Bukowski znał zalety, znał i wady Kustosza, wiemy, że musiał nieraz spierać się z Kustoszem, ale pozostawiał go na stanowisku i był z nim w dobrych stosunkach, bo jak wiemy traktował z nim razem kupna i sprzedaże przedmiotów należących do jego handlu starożytnościami i wzywał go nawet do siebie, dla oceny przedmiotów archeologicznych na sprzedaż publiczną wystawionych.

Rada cała wiedziała również, że Kustosz nie posiada kwalifikacyi do ułożenia zbiorów muzealnych według wymagań nauki, lecz nie mogła mu przyjść z pomocą sprowadzając choćby czasowo ludzi fachowych do uklasyfikowania zbiorów. Kustosz dzisiejszy ma dla Rady tę wartość, że jest nieposzlakowanej uczciwości i prawdziwie do Muzeum przywiązany.. Wie Rada, że Muzeum jest dobrze strzeżone, że z niego nic nie zginie i dla tego pod opieką p. Wł. Ruzyckiego oddaje zbiory Rapperswilskie.

Słowem, Kustosz Muzeum wandalskiej gospodarki nie prowadził i za jego oddanie się, swoiście. pracy, mienia niemal całego,

dla Muzeum, na osądzenie go, według tego co Dwi Dobrzyckiemu powiadano i co dzisiaj prasa powtórzyła, nie zasłużył.

Urzędnicy muzealni niedosyć liczni do pilnowania tylko zbiorów, a przytem źle płatni, nie mogli być wzięci z pomiędzy ludzi fachowo obeznanych z muzioznawztwem, kustosz i bibliotekarze nie byli, bo nie mogli być wykwalifikowani do pełnienia bez zarzutu powierzonych im obowiązków, musieli się uczyć na miejscu jak zbiory muzealne porządkować, jak bibliotekę katalogować, i stąd układ zbiorów i katalogowanie książek kilka razy przerabiać trzeba było.

Rada muzealna pomagała szczególniej ostatniemu bibliotekarzowi, p. Karczewskiemu, w zapoznaniu się z pracą biblioteczną wysyłając go do zwiedzenia różnych bibliotek, na kongresa bibliografów; w nagrodę za to, doczekała się tylko, najniespodziewaniej, prożby o dymisyę, bo p. Bibliotekarz nie chciał, jak twierdzi, odpowiadać za marnowanie grosza, dla braku kontroli i dozoru, jakby kiedykolwiek urzędnik, jakim był w Muzeum p. W. Karczewski, miał odpowiadać za domniemane winy tych, którzy go za urzędnika przyjęli.

Na desiderata postawione w końcu memoryału Dwu Dobrzyckiego a mianowicie: reklamowania Muzeum w przewodniku Baedekera afiszami w Szwajcaryi, planami ze wskazówkami o zamku i salach muzealnych, wydawania drukiem arkuszy w miarę katalogowania dzieł, map, rękopisów i t.d., urządzenia wystawy etnograficznej, galeryi królów wraz z kameami, urządzenia działu sztuki wystawiając aroydziela tylko, któżby się nie zgodził, ale Dr. D. zapomniał, a i wszyscy dzisiejsi krytycy zapomnieli, że to Muzeum, będące, powtarzamy, dziełem emigracyi polskiej nie ma na to odpowiednich funduszów. Na samo tylko urządzenie osobnej sali kamei z galeryą królów polskich, na napisanie katalogu doskonałego tej sali, na wydanie efektowne tego katalogu i w kilku językach, potrzeba pieniędzy, i to zaraz, a nie dopiero

przez zebranie, wątpliwych bardzo, jednofrankówek za wejścia do tej osobnej sali, - na wiele też Dr. Dobrzycki ten wydatek oblicza? A zaliż się zastanowił czy Muzeum mogące wydać na całe swe utrzymanie roczne około 10. tysięcy franków jest w stanie urządzić ową galeryę i wydać ozdobny katalog, o którym marzy.

Rada muzealna jak była, niewątpliwie gotowa w r. 1895, tak jest i dzisiaj gotową założyć tę osobną salę i Muzeum urządzić według wszelkich wymagań wybrednych znawców, ale niech Dr. Dobrzycki znajdzie potrzebne na to fundusze.

Przechowujemy dla Polski wszystkie skarby, które zostały nam powierzone, wystawiamy je na widok publiczny możliwie jak najlepiej, ale w miarę sił naszych, w miarę środków jakiemi rozporządzamy, a żadna krytyka nie pomoże, jeżeli kraj nie weźmie współudziału w zaopatrzeniu Instytucyi w środki konieczne.

W Krakowie, p. Stanisław Szpotański, Członek Korespondent Muzeum Rappers^go^, uznał za stosowne ni ztąd ni zowąd, zaatakować Radę muzealną wezwawszy do pomocy Panów: Stefana Żeromskiego, Dra Feliksa Koperę i Władysława Kłyszewskiego, zeszłorocznego pomocnika bibliotekarza.

W broszurce swojej, jako wstęp, podał p. St. Szpotański krótki rys powstania Muzeum Rapper^go^. - Wystawił twórczość kustosza zarzucającego Muzeum swoimi wyrobami i jego szkodnictwo, a o Panu Stefanie Żeromskim, jako urzędniku Muzeum od 1892.-1896. pisze, że były to dlań lata borykań się, porażek, aby zbiory według jakiegoś planu uporządkować, zapominając, że podając daty pracy od r. 1892. do r. 1896. wskazał, że p. St. Żeromski był zrazu pomocnikiem bibliotekarza p. Zygmunta Wasilewskiego, później głównym bibliotekarzem, więc jako bibliotekarz nie miał się wborykać ze zbiorami muzealnemi.

Nie wiemy skąd p. Szpotański zaczerpnął wiadomość, że na wyraźne żądanie władz szwajcarskich, aby kraj miał w

Radzie przedstawiciele, - członkowie Krajowi zostali kooptowani. Władze szwajcarskie nie mogły tego żądać i nie żądały; Rada muzealna z własnej woli zapraszała do Rady i wybierała członków z kraju, a to w celu, ażeby kraj zainteresować instytucyę utworzoną przez emigracyą.

Mylnie jest wystawiona przez p. Szpotańskiego dymisya ostatniego bibliotekarza, bo p. Karczewski nie stawiał żadnego ultimatum, a podał się po prostu do dymisyi nie chcąc brać, jak się wyrażał, odpowiedzialności za to co się dzieje w Muzeum to jest za to, za co nie on ale tylko Rada mogła odpowiadać.

Zakończył p. Szpotański swoje pismo, wskazując, że należy usunąć nie tylko wyroby Kustosza i samego Kustosza, ale i Radę, delegacyę paryską zwłaszcza, i powtórzył jeszcze, a przedewszystkiem usunąć p. Kustosza Krużyckiego i p. Dyrektora Gałęzowskiego. "Chyba, żeby usunąć się nie chcieli".

Jak wszyscy podobni reformatorzy, p. St. Szpotański niszczy, usuwa, a na miejsca Kustosza, Dyrektora, Rady, kogo stawia? z jakimi pensyami? z jakich funduszów?

Żałujemy, że reformator tego nie wskazał, ale odpowiadamy: znajdzie się, - są tam w Muzeum deponowane fundusze stypendyalne, anonimowe, z specyalnemi przeznaczeniami, możeby one mogły potrzebnych pieniędzy dostarczyć, a może cały skarb narodowy zapożyczyć.

Jak zbiory nam powierzone będą w całości przechowane, tak i fundusze pod naszą opieką zostające będą w dochodach użyte według przeznaczeń ofiarodawców, a w kapitałach jak najlepiej ubezpieczone.

Dr Feliks Kopera, Dyrektor Muzeum Narodowego w Krakowie, w liście z 20go Lutego 1911 r. do Pana St. Szpotańskiego, pisze że nie wchodząc w kwestyę potrzeby polskiego Muzeum w Rapperswilu cieszyłby się gdyby to Muzeum stało na wyżynie, na jakiej stoją Muzea szwajcarskie, niemieckie i francuskie.

„Oh! cóż, pan Kopera powiada, tam tylko blaga, kłamstwo i głupota panują". – Srogi jest pan Dyrektor, lecz zmusza nas do odpowiedzi, że te słowa jego są fałszem, że zostały mu podyktowane jedynie przez złość i zawiść, że Muzeum Rapperswilskie egzystuje, czego niraz dał dowody kiedy chodziło o wejście w stosunki z Muzeum Narodowym w Krakowie. – W przewodniku po Muzeum znalazł p. Kopera illustracyę z obrazami stojącemi na ziemi opartemi o ścianę, stąd jak mówi: „narażone na kopnięcie i kurz", niestety to tylko mysl nieszczęśliwa fotografa, który chwilowo zdjął obrazy w górze zawieszone, aby je na fotografii przedstawić.

Pieniędzy na marne, w zakupach nieuniejętnych, nie wydajemy, bo nic nie zakupujemy.

Pan Władysław Klyszewski, były pomocnik bibliotekarza w Rapperswilu, wysoko stawia zdolności i zasługi pana W. Karczewskiego i znów, jak pan Szpotański, mylnie podaje list pana Karczewskiego o dymisyę.

Są w liście pana Klyszewskiego anegdotki o zwracaniu gazet przychodzących do Muzeum i o urzędniku Panu K.B., który miał być z Muzeum usunięty za to, że wykrył okradającego Muzeum na kilkanaście franków dziennie przy wpuszczaniu gości do zamku, – ale jest i rzecz dobra, jasno postawiona.

Nie miażdży Kustosza, lecz przeciwnie powiada: „za to, co się w Rapperswilu dzieje, nie Kustosz, lecz Rada muzealna wyłączną ponosi odpowiedzialność". –

Bardzo słusznie, Rada jest i będzie odpowiedzialną, a nie, Panowie Kustosz i Bibliotekarz, urzędnicy. –

Pozostają nam do rozpatrzenia dwa listy znakomitego pisarza, byłego bibliotekarza w Muzeum Rapperswilskim, Pana Stefana Żeromskiego.

Jeden z tych listów pisany był do Pana M. Szpotańskiego,

drugi do osoby nam nieznanej, a ogłoszony w dzienniku Warszawskim „Świat", w numerze 17 ym z 29 Kwietnia 1911 r..

Pan Stefan Żeromski urzędował w Muzeum od roku 1892. do 1896., więc też z tej epoki przedstawia obraz gospodarki w Muzeum.

„ — W bibliotece Rapperswilskiej — mówi p. St. Ż. — pracowałem „przez lat cztery, najprzód jako pomocnik bibliotekarza, p. Zygmunta „Wasilewskiego, później, przez dwa lata, jako bibliotekarz bez pomo„cnika. Faktycznym kierownikiem pracy nad porządkowaniem „był ś. p. Henryk Bukowski, wiceprezes Rady muzealnej, antykwa„riusz ze Sztokholmu, świetny muzeoznawca, bibliograf i archeolog. „Ale H. B. tylko raz na rok i to na parę dni mógł przyjeżdżać do „Rapperswilu. Pozatem cała władza wykonawcza spoczywała w „ręku Kustosza, pana Różyckiego de Rosenwerth i jego mandatowy, „p. Gałęzowskiego, prezesa Rady muzealnej. Cztery lata mego pobytu „w muzeum tamtejszym były to lata borykania się (a raczej porażek) „o uporządkowanie zbiorów według jakiegokolwiek planu. Każdora„zowe zarządzenie H. Bukowskiego napotykało opór i stałe przeciw„działanie. Biblioteka, dziś szczęśliwie uporządkowana kolejną „pracą wielu osób, wówczas w przeważnej większości swego zasobu „leżała jeszcze w pakach po strychach i składach. Pierwsi bibliotekarze znosili książki na plecach, aby módz je spisać i skatalogować, „bo się mnie tyczy, to wykonałem całkowity katalog druków starych „(do r. 1700), ułożyłem i spisałem wszystkie sztychy, rysunki, akwa„rele, etc., założyłem pokój Mickiewicza, skatalogowałem (i przygoto„wałem do druku) cały ten zbiór, założyłem pokój „przyjaciół Polski" „(a ocaliło zniszczony adres 100000 anglików), pisałem przez cztery lata „kartki katalogowe i prowadziłem kancelaryę. Miałem możność „poznać całkowity zasób zbiorów, oraz „metodę" ich układu. Posiadam „do dnia dzisiejszego i z pietyzmem przechowuję kilkaset do mnie „pisanych w sprawie muzealnej listów H. B., gdzie przewija się wciąż „jedna niezmienna troska — męczarnia, kwestya uporządkowania,

„ oczyszczenia, ułożenia zbiorów muzealnych i wydania porządnego „ przewodnika. H. B. włożył w K. ogrom darów, wartości milionowej, „ książek, malowideł, sztychów, pamiątek, zbroi i t.d. wyłowionych „ z pasyą i miłością w Szwecyi, w Niemczech, Rosyi. Dary jego sta- „ nowią zasadniczą wartość Rapperswilu (portret Władysława IV „ Rubensa, druki polsko-szwedzkie, najrzadsze sztychy) a jednak „ nic nie mógł wskórać. Wszelkie jego zabiegi, trudy, starania, prze- „ by, nalegania - wszystko, co przedsiębrał w zakresie uporządkowania „ zbiorów ten niskazitelny obywatel, drogi rodak, istny skarb nasz „ na dalekiej północy - poszło w niwecz! Umarł, nie doczekawszy się „ żadnej a żadnej reformy w Muzeum. Ja zaś, nie mogąc patrzeć „ na wszystko, co się tam działo pod ręką pana Ruzyckiego de Rosen- „ werth, lutawy p. Galęzowskiego, najbezwzględniej prześladowany „ za usiłowania przeprowadzenia reformy według planów H. Bukow- „ skiego, wyjechałem dobrowolnie. Nie podniosłem jednak zarzutów „ przeciw kierownictwu muz im w prasie i milczałem przez lat „ kilkanaście, gdyż sądziłem, że może inne osoby zdołają uskutecz- „ nić dzieło przekształcenia muzeum. Ale i to na nic się nie zdało.

Tak wystawiony stan rzeczy nie jest prawdziwy.

Pan J. Galęzowski nie zajmował się nigdy porządkowaniem układaniem zbiorów muzealnych i biblioteki i nigdy nie stawił oporu, nie przeciwdziałał rozporządzeniom ś.p. H. Bukowskiego. Nie był mocodawcą pana Ruzyckiego, bo tego mianowała kustoszem cała Rada i ona też następnie powołała p. Ruzyckiego na członka Rady.

Ś.p. H. Bukowski, jako rzeczywisty kierownik zakładu muzealnego, poradziłby sobie łatwo z kustoszem gdyby ten stawił opór i przeciwdziałał jego zarządzeniom, bo Rada, na zażalenie wiceprezesa usunęłaby niewątpliwie pana kustosza.

Władza wykonawcza p. Ruzyckiego polegała na tem, że sam własnemi rękami przenosił, stawiał, układał wszelkie przedmioty, jak sami bibliotekarze, na swych plecach, przenosili

paki z książkami, aby módz je spisać.-

Wiedzieliśmy dotąd, że projekt założenia pokojów Mickiewicza i Przyjaciół Polski, był projektem ś.p. H. Bukowskiego, że on te pokoje założył, a Ruzycki do skutku wykonanie projektu doprowadził, a nie wiedzieliśmy, że te pokoje założył pan St. Żeromski.

Z radością ale nie bez zdziwienia wyczytaliśmy w liście pana St. Ż. tak świetnie, skreślone uznanie dla ś.p. H. Bukowskiego za jego wspaniałe i wielkiej wartości dary, za jego pracę, trudy, starania w uposażeniu i uporządkowaniu zbiorów Muzeum Rapperswilskiego, bo w jednej z powieści pana Stefana Żeromskiego czytaliśmy inne wystawienie handlarza dywanów, tego starego szczwanego kramarza formującego „ciche kasy" a kochającego młodych „bo oni śmiało biorą się do pracy".- Ten nieskazitelny obywatel, drogi rodak, według słów dzisiejszych pana Żeromskiego i jakim był rzeczywiście ś.p. Henryk Bukowski czem że był tu sam formujący „ciche kasy", kramarz, w powieści St. Żeromskiego.

„ Bywał tragarzem okrętowym, zamiataczem ulic, roznosicielem „ dzienników europejskich, ajentem w pewnym sklepie francuzkim, „ subjektem, komiwojażerem, a wreszcie właścicielem ogromnych „ magazynów, handlarzem dywanów, przemysłowcem i t.d.-
„ Orzeźwy, chytry handlarz, którego ani ormianin, ani greczyn „ nie ubiegł w sprycie którego anglik nie wyprzedził w żelaznej „ systematyczności, był w głębi duszy marzycielem i ascetą".-

Czy po tych słowach nienawiści i fałszu mogliśmy liczyć na sprawiedliwą ocenę charakteru i zasług ś.p. H. Bukowskiego przez pana St. Żeromskiego? Stąd nasza radość i zdziwienie.

Pan St. Żeromski opuścił Rapperswil dobrowolnie, ale z powodu złego stanu zdrowia, a nie z powodu jakichkolwiek prześladowań.-

Przejdźmy teraz do zarzutów wykazanych przez p. St. Żeromskiego.

Odpowiadamy na te, które nie są objęte memoryałem Dra Dobrzyckiego.

1.- Maszyna do rachowania, a raczej do liczenia głosów przy balotowaniach, wynalazku Baranowskiego.

P. St. Żeromski twierdzi, że maszyna ta była zapisana do inwentarza, że ją widział po przybyciu do Rapperswilu, lecz że w trzy lata później, kiedy profesor Samuel Dickstein zażądał wysłania tej maszyny na wystawę do Monachium, odnalazł tylko szczątki, „bo Kustosz Muzeum, zaciekawiony pragnąc zapoznać się „z jej wnętrzem, maszynę rozśrubował, rozkręcił zupełnie i ponieważ „była bardzo skomplikowana, nie mógł z powrotem złożyć".

Otóż, maszyna ta nie była nigdy do inwentarza Muzeum, zapisana, bo nie była dana do Muzeum, lecz była przysłana jako depozyt należący do Baranowskiego.-

Maszyna ta w całości, w skrzyni z odpowiednim napisem, jak była przysłana do Rapperswilu, znajduje się do dziś dnia w Muzeum.-

2.- Księga ze sztychami Antoniego Oleszczyńskiego.

P. St. Żeromski twierdzi, że księgę tę znalazł z p. Zygmuntem Wasilewskim i p. Ignacym Domagalskim, „na strychu w „stanie okropnym: była przygniecione pakami z lakierem i smarami w taki sposób, że się rozpłaszczyła w poprzek i raz na zawsze „przełamała, a wgłąb jej prześlicznych kart brystolowych, wypuszczonych przez artystę, lała się kaskada zastygłego lakieru czy „smarowidła pana Kustosza. Oczyściliśmy i rozprostowali ten zbiór „Oleszczyńskiego, o ile się dało, ale nie wiele można było zrobić".

Na to musimy odpowiedzieć:

Księga oprawna infolio ze sztychami Antoniego Oleszczyńskiego nigdy na strychu nie leżała, lakierami i smarami nie była zawalana, jak była, tak jest nienaruszona. Przez kilkanaście lat leżała ta Księga w sali sztychów Faleńka, na miejscu gdzie stoi rzeźba Sługockiego, dziś jest w skrzyni, w której znajdują się miedzioryty

3. P. St. Żeromski pisze, „Sam Kustosz Muzeum strzelał z „pistoletu do celu, a za cel używał małych dzewirów, w białą „skórę oprawnych. Egzemplarze poprzestrzelane można zna- „leźć w bibliotece i wystawione widzieć w witrynach".

Gdzie indziej wystawił p. St. Żeromski tę Książeczkę, w oprawie białej, z cielęcej skórki, niby według słów Kustosza, „że to było ulubione dziecko Karola XII go, które wszakże służyło mu nieraz za cel do strzałów z pistoletu".-

Te małe dzewiry oddane były do Muzeum przez Kustosza.- Płacił za nie Kustosz na licytacyi publicznej po 70 marek i więcej, znał więc ich wartość i kulami z pistoletu takowych nie dziurawił.- Egzemplarzy poprzestrzelanych w witrynach nie ma.-

4. Napis pod biustem gipsowym Kościuszki był rzeczywiście zmieniony, wyrazy: nie i jak wyskrobane i zamalowane farbą lecz ta poprawka zrobioną była niewiadomo przez kogo i jeszcze w czasie kiedy Ruzyckiego nie było w Muzeum.

5. Na strychu gmachu muzealnego mieściła się rzeczywiście góra drukόw, jak twierdzi p. St. Żeromski. bo we wszystkich tych drukach było, niewiadomo, - lecz z powodu wielkiego ciężaru zagrażającego wykrzywieniem belek, według opinii członka Rady, architekta, Pana Józefa Janowskiego, druki te zostały ze strychu usunięte w roku 1895.-

P. St. Żeromski twierdzi że między drukami temi był zbiór wycinkόw z gazet francuskich, niemieckich, angielskich i włoskich, polonica, zebrany przez Leonarda Chodzkę, że zbiór ten został wyrzucony łopatami przez robotnikόw szwajcarskich na błoto dziedzińca i zupełnie zniszczony.-

Robotnicy szwajcarzy wyrzucali rzeczywiście ze strychu gazety, lecz gazety, które służyły do obwinięcia ksiąg i różnych przedmiotów przywiezionych z Brodbezgu, po śmierci K. Slatera.

Zbiór wycinkόw z gazet zagranicznych zawarty w 7 [illegible]

Księgach in folio, Leonarda Chodzki znajduje się zawsze w Muzeum. Nieprawdą jest, że był zniszczony i wyrzucony.

6. Akwarela Maksymiliana Gierymskiego „Powstaniec na koniu" służyła, jak p. St. Żeromski twierdzi, do przytrzymania w ramie jakiejś pospolitej litografii, a rzeczywiście Akwarela ta zawieszona od dawna w Muzeum jest własnością Pana Rużyckiego i nie jest do dziś dnia oddana do Muzeum.-

Co do przeróbek i przedmiotów wyrobionych przez Pana Kustosza p. St. Żeromski twierdzi, między innemi że model włościanina z pod Krakowa, ofiarowany przez Jana Niepomucena z Oleksowa Gniewosza, został przerobiony przez Kustosza na najautentyczniejszą podobiznę Bartosza Głowackiego.

Otóż, w liście J. N. z Oleksowa Gniewosza z 11/7.90. z Krosna, zaadresowanym do Pana Rużyckiego, a który posiadamy, czytamy: „Serdeczny Druhu" „Dziś wysłałem koleją tak zwanym „Eilgutem".-

„3. Głowę i ręce Głowackiego, przez Lenika rzeźbiarza w Krośnie.

„4. Konfederatkę dla Głowackiego.

„5. Cyntkografię Głowackiego, jak ma być ustawiony i ubrany,

„ Z Krakowa przyszłę cały uniform Głowackiego, a nawet buty.

Co na to powie p. St. Żeromski? czy, że listu Pana J. N. Gniewosza nie znał i dla tego za podawanie i za przerobienie biustu włościanina z pod Krakowa na Bartosza Głowackiego oskarżał znienawidzonego przez niego Kustosza?

Tak to są prawdziwe i inne temu podobne zarzuty pana St. Żeromskiego.

Słusznie też Gazeta Warszawska z 11go Kwietnia mówi: p. St. Żeromski umie mocno nienawidzieć, a gdy mówi o znienawidzonych ludziach i rzeczach, umie zatracać zdolność odróżniania

prawdy i nieprawdy".

Inwentarz muzealny, o którym mówi p. St. Żeromski, spisanym został po opuszczeniu Rapperswilu przez pana St. Żeromskiego.-

W ostatnim czasie, bo w miesiącu Czerwcu b.r., w artykule umieszczonym w „Bibliotece Warszawskiej", p. Michał Sokolnicki twierdzi, że Muzeum Rapperswilskie nie jest instytucyą emigracyjną, ale to dla tego tylko, żeby z fałszywego tego twierdzenia skorzystać i dowieść, że Rada muzealna ma li tylko mandat administrowania i nie więcej. I dalej, „Emigracya polska, o ile jest wyrazem całego narodu, mogłaby spełniać przy Muzeum rapperswilskiem pewną część funkcyi, oddanie jej, jak dzisiaj, większości w Radzie, jest w każdym razie nadużyciem. Lecz pytać się godzi: co tutaj w ogóle znaczy, co w ogóle czyni tak rzekomo z przed pięćdziesięciolecia - emigracya, właściwie złożona z rozmaitych napływowych polskich elementów różnej epoki i miary? zdarzyło mi się niedawno słyszeć zdanie: emigracya siódmego dziesiątka lat była od początku karykaturą emigracyi po r. 1831, obecna jest już tylko karykatury tej, - nową karykaturą".

Nauczyć p. M. Sokolnickiego o ile emigracya polska, jest wyrazem całego narodu, musimy odesłać p. M. S. do nauki historyi polskiej, a szczególniej historyi porozbiorowej, z niej mógłby się dowiedzieć, jeżeli ją zrozumie, co emigracya polityczna znaczy czy emigracya ta może spełniać przy Muzeum rapperswilskiem pewną część funkcyi i nadużywać tak dalece, że ona jest w większości, w dzisiejszej Radzie. Zdanie zaś zasłyszane o emigracyi przytoczone przez p. M. S. może być śmieszne czy dowcipne, ale czy uczciwe, to już niech sam p. Michał Sokolnicki odpowie.

Na głosy innych dzienników nie odpowiadamy, bo zawierają one mniej więcej powtórzenie tych samych zarzutów, tych samych bezpodstawowych twierdzeń i wniosków opartych na nieznajomości warunków powstania i bytu instytucyi Muzeum

polskiego w Rapperswilu, a wszystkie te głosy przedstawione są na gruncie wyłącznie krytycznym, niezawierającym nic twórczego, więc sami o dalszych losach tej instytucyi stanowić musimy.

Kończąc uważamy za swój obowiązek zaznaczyć że Muzeum Rapperswilskie założone przez Emigracyę polską dla świadczenia zagranicą o żywotności Polski, powinno pełnić to zadanie aż do chwili kiedy Rada, złożona bądź z członków emigracyi przy pomocy rodaków z kraju, bądź kiedy pierwszych nie stanie, z samych tylko krajowców, będzie mogła i powinna będzie oddać instytucyę Narodowi Polskiemu, którego jest ona własnością, a to, według słów aktu założenia, oddając ją w ręce Rządu Narodowego Niepodległej Polski.

Pragnąc jednak zainteresować kraj i dać poznać ogółowi polskiemu stan rzeczywisty Muzeum Polskiego w Rapperswilu zwróciliśmy się do najwybitniejszych osobistości w Polsce i zaprosiliśmy na zjazd Rady Panów: Balcera Oswalda, Brandta Józefa, Chełmińskiego Jana, Jabłonowskiego Aleksandra, Mickiewicza Władysława, Paderewskiego Ignacego Jana, Sienkiewicza Henryka, Smoleńskiego Władysława, Sokołowskiego Augusta, Strońskiego Stanisława i Święcickiego Juljana Adolfa, listami z 3. Lipca, treści następującej:

Paryż d. 3/7. 1911

Wielce Szanowny Panie,

Wobec rozgłośnej kampanyi, podjętej w tych ostatnich czasach przez niektóre pisma krajowe, przeciw całej gospodarce Rady Muzeum w Rapperswilu, a w szczególności przeciwko postępowaniu Kustosza Muzeum, uważamy za konieczne całą sprawę gruntownie wyświetlić i opinję publiczną zaznajomić z istotnym stanem rzeczy.

(1) i nadto pp: Bartoszewicza Joachima, Chrzanowskiego Bernarda, Konopińskiego Michała i Jackowskiego Tadeusza, Libickiego —, Rutowskiego Tadeusza i Seydę Maryana. B.

Chcąc jednakże uniknąć zarzutu stronności, „Delegacya Muzeum", będąca statutowo przedstawicielstwem stałem Rady Muzeum, postanowiła nie odpowiadać na poszczególne polemiki prasowe, a sprawę całą oddać pod sąd społeczeństwa naszego.

Nie mając jednak prawnej reprezentacyi narodowej, postanowiliśmy zwrócić się do najwybitniejszych ziomków naszych, z gorącą prośbą o łaskawe przybycie do Rapperswilu, w dniu 8mym Sierpnia r.b. - na roczne posiedzenie Rady, ażeby zbadać osobiście istotny stan rzeczy i wydać swą opinię, tak o dotychczasowej działalności naszej, jakoteż wskazać, jakie zmiany i ulepszenia okażą się potrzebnemi w Muzeum, a zarazem na ile takowe będą możebnemi.

Delegacya uważa, że tylko w ten sposób wyjaśniona gruntownie sprawa Muzeum, jakoteż opinya o tem wydana przez ludzi, cieszących się ogólnem zaufaniem i głębokim uznaniem całego społeczeństwa, przytróci nadal podjętą polemikę, przez osoby nie mające może wyłącznie dobro ogółu tylko na celu, i przywróci Muzeum Narodowemu w Rapperswilu dotychczasową sympatyę i zaufanie społeczeństwa naszego, bez którego żadna Instytucya narodowa i społeczna, prawidłowo rozwijać się nie może.

My zaś, ze swej strony, przygotowujemy na Radę osobne Sprawozdanie, które będzie autografowanem, i rozdany Członkom Rady, jakoteż zaproszonym przez nas wybitnym osobistościom Krajowym. Sprawozdanie to ma na celu przedstawienie naszego poglądu na stan obecny Muzeum naszego i na krytyki w prasie względem nas podjęte, - a ułatwi ono przybyłym na zjazd nasz osobom zaznajomienie się z Kwestyą, w którą naradzać się mamy.

Załączając poniżej listę osób, których Delegacya postanowiła zaprosić, pozwalam sobie dołączyć i moją osobistą prośbę, by Wielce Szanowny Pan raczył nie odmówić swego udziału w tej

ważnej sprawie społecznej, a dziękując z góry za przychylną odpowiedź, śmiem przesłać wyrazy głębokiego uznania i wysokiego szacunku.

W imieniu i z polecenia Delegacyi Muzeum.
(podpisano) J. Gałęzowski
Dyrektor Muzeum i Prezes Rady.

Memoryał zakończony podaniem uchwał Rady, które powzięte zostaną na tegorocznym zjeździe.

Paryż, Lipiec 1911 r.

Delegacya Rady Muzeum.

BIBLIOTEKA TNP im. Zielińskich

Polskie Muzeum Społeczne w Szwajcarii

STEFAN DZIEWULSKI
ALEJE UJAZDOWSKIE 25
TELEFON 77-44.

315/51

WARSZAWA, D. 12 września 1916

SZANOWNY PANIE!

NINIEJSZEM MAM ZASZCZYT PROSIĆ SZ. PANA O ŁASKAWE PRZYBYCIE DO MNIE ~~NA ZEBRANIE~~ DNIA 15 września r. b. T. J. W piątek O GODZ. 8½-EJ wiecz. na zebranie w sprawie Polskiego Muzeum Społecznego w Wiedniu.

PROSZĄC O SŁÓWKO WIADOMOŚCI W RAZIE, GDYBY SZANOWNY PAN NIE MÓGŁ PRZYBYĆ, ŁĄCZĘ WYRAZY POWAŻANIA

STEFAN DZIEWULSKI

SZKIC PROJEKTU. 310/54 Warszawa, dnia 11 września 1916 r.

Towarzystwo Naukowe Płockie

Polskie Muzeum Społeczne w Szwajcaryi.

Musée Social Polonais en Suisse.

1/ Polskie Muzeum Społeczne ma na celu informowanie opinii europejskiej o sprawach polskich i uzasadnianie postulatu niepodległości Państwa Polskiego. Dla osiągnięcia tego celu Muzeum Społeczne zajmuje się:

a/ gromadzeniem materjałów oraz utworzeniem i prowadzeniem Biura Pracy Społecznej dla udzielania cudzoziemcom informacyi o stosunkach polskich w najszerszym zakresie;

b/ opracowywaniem odpowiednich artykułów w prasie, jak również wydawaniem pism peryodycznych oraz broszur i dzieł, traktujących o sprawach polskich.

2/ Polskie Muzeum Społeczne, nie będąc ekspozyturą żadnej partyi lub stronnictwa, jest instytucyą ogólno-narodową, która ma na celu połączenie wszystkich wysiłków polskich, zmierzających w kierunku krzewienia haseł niepodległości polskiej, i stara się o zjednanie dla tej idei opinii publicznej wszystkich narodów.

3/ Członkowie Polskiego Muzeum Społecznego dzielą się na:

a/ członków założycieli, którzy opłacają składki dowolne i czynną swą pracą współdziałają organizacyi Muzeum;

b/ członków popierających, którzy opłacają składki dowolne, począwszy od rubli dziesięciu rocznie, i uszestniczą w zebraniach sprawozdawczych, omawiających pracę Muzeum;

c/ członków Komitetu Muzeum, wybranych przez grono członków-założycieli i kierujących pracami Muzeum w granicach kompetencyi, ustalonej przez tychże członków-założycieli;

d/ członków honorowych, mianowanych przez Komitet w porozumieniu z członkami-założycielami.

U w a g a: Zakres prac Komitetu Muzeum określa regulamin, ułożony przez Komitet i zatwierdzony przez członków-założycieli.

4/ Siedzibą Polskiego Muzeum Społecznego jest na razie miasto Bern.

Muzeum zajmuje oddzielny gmach i posiada podręczną księgarnię z wydawnictwami polskiemi, oznakami pamiątkowemi, kartami pocztowemi i t.p., a dalej: czytelnię, kawiarnię, lokal klubowy, salę odczytową, biura oraz kilka sal, zajętych przez wystawę ruchomą Towarzystwa Muzeum, o której niżej /art.7/. Cała siedziba jest udekorowana po polsku i w stylu polskiej sztuki stosowanej.

5/ Polskie Muzeum Społeczne posiada 5 działów:

a/ statystyczno-ekonomiczny,

b/ historyczny,

c/ prawno-polityczny,

d/ kultury polskiej,

e/ prasowy.

Każdy z pierwszych czterech działów zajmuje się gromadzeniem książek, atlasów, map, tablic statystycznych, odnoszących się do danego działu, i z jednej strony udziela w swym zakresie żądanych informacyi, z drugiej zaś - podejmuje samodzielnie opracowania, dotyczące zagadnień palących, które bądź podlegają atakom w prasie, bądź też wymagają wyjaśnień i opracowania.

Dział prasowy gromadzi archiwum prasowe, oparte na wycinkach z pism polskich i zagranicznych, a także prowadzi bieżący przegląd prasy, kierując do poszczególnych działów Muzeum te kwestye, które danego działu dotyczą.

Na czele każdego działu stoi oddzielny referent, który uczestniczy w zebraniach Komitetu Muzeum,i pewna ilość urzędników.

6/ Polskie Muzeum Społeczne - niezależnie od prowadzenia pięciu swych działów:

a/ podejmuje oddzielne wydawnictwa;

b/ wydaje w języku polskim biuletyn, zawierający najważniejsze wiadomości z prasy poznańskiej, krakowskiej i warszawskiej, jak również z prasy polskiej, wychodzącej w Rosyi i za granicą, i uwzględniający głosy prasy cudzoziemskiej w sprawie polskiej;

c/wydaje w języku obcym pismo, mające na celu informowanie cudzoziemców o Polsce;

d/ organizuje zjazdy,kongresy, prelekcye oraz pogadanki popularne z przezroczami;

e/ urządza wystawę rzeczy polskich według poszczególnych działów.

7/ Wystawa Polskiego Muzeum Społecznego ma na celu informowanie cudzoziemców o Polsce i jej kulturze. Wystawa ta obejmuje działy następujące:

a/ dział geograficzno-statystyczny /mapy geograficzne-etnograficzne, tablice statystyczne, dotyczące stosunków ekonomicznych, pejzaże polskie, widoki miast, architektura, typy ludności i t.d./;

b/ dział historyczny /mapy historyczne, widoki miejscowości i gmachów, związanych ze wspomnieniami historycznemi, wizerunki królów, wodzów, sławnych mężów i t.d./;

c/ dział prawno polityczny /zbiór praw i statutów polskich, prawa wyjątkowe i ich skutki w tablicach graficznych, kościół, szkolnictwo, emigracya, kolonizacya, własność ziemska, język, stowarzyszenia i t.d./;

d/ dział kultury polskiej, a więc: szkoły /programy, gmachy szkolne, statystyka szkolna, podręczniki, skauting, prace uczniów/, prasa /zbiór pism polskich, okazy starych wydawnictw/, biblioteki i czytelnictwo, instytucye naukowe i społeczne /sprawozdania, wydawnictwa naukowe, fotografie gmachów, statystyka/ i t.d.;

e/ dział legionów polskich /mapy terenów, sceny z życia obozowego, wizerunki wodzów, wydawnictwa, mundury, oznaki pamiątkowe i t.d.;

f/ dział: Polska podczas wojny /fotografie i mapy, wykazujące zniszczenie kraju, instytucye, powstałe podczas wojny, i ich działalność: Komitety Obywatelskie, sądy, milicya, szkolnictwo i t.d./

-----oooo0oooo-----

Towarzystwo Naukowe Płockie
62

31/57

SZKIC PROJEKTU. Warszawa, dnia 11 września 1916 r.

Towarzystwo Naukowe Płockie

Instytut Polski

~~Polskie Muzeum Społeczne~~ w Szwajcaryi.

Institut

~~Musée Social~~ Polonais en Suisse.

1/ Polskie Muzeum Społeczne ma na celu informowanie opinii europejskiej o sprawach polskich i uzasadnianie postulatu niepodległości Państwa Polskiego. Dla osiągnięcia tego celu Muzeum Społeczne zajmuje się:

a/ gromadzeniem materjałów oraz utworzeniem i prowadzeniem Biura Pracy Społecznej dla udzielania cudzoziemcom informacyi o stosunkach polskich w najszerszym zakresie;

b/ opracowywaniem odpowiednich artykułów w prasie, jak również wydawaniem pism peryodycznych oraz broszur i dzieł, traktujących o sprawach polskich.

2/ Polskie Muzeum Społeczne, nie będąc ekspozyturą żadnej partyi lub stronnictwa, jest instytucyą ogólno-narodową, która ma na celu połączenie wszystkich wysiłków polskich, zmierzających w kierunku krzewienia haseł niepodległości polskiej, i stara się o zjednanie dla tej idei opinii publicznej wszystkich narodów.

3/ Członkowie Polskiego Muzeum Społecznego dzielą się na:

a/ członków założycieli, którzy opłacają składki dowolne i czynną swą pracą współdziałają organizacyi Muzeum;

b/ członków popierających, którzy opłacają składki dowolne, począwszy od rubli dziesięciu rocznie, i uczestniczą w zebraniach sprawozdawczych, omawiających pracę Muzeum;

c/ członków Komitetu Muzeum, wybranych przez grono członków-założycieli i kierujących pracami Muzeum w granicach kompetencyi, ustalonej przez tychże członków-założycieli;

d/ członków honorowych, mianowanych przez Komitet w porozumieniu z członkami-założycielami.

U w a g a: Zakres prac Komitetu Muzeum określa regulamin, ułożony przez Komitet i zatwierdzony przez członków-założycieli.

4/ Siedzibą Polskiego Muzeum Społecznego jest na razie miasto Bern.

Muzeum zajmuje oddzielny gmach i posiada podręczną księgarnię z wydawnictwami polskiemi, oznakami pamiątkowemi, kartami pocztowemi i t.p., a dalej: czytelnię, kawiarnię, lokal klubowy, salę odczytową, biura oraz kilka sal, zajętych przez wystawę ruchomą Towarzystwa Muzeum, o której niżej /art.7/. Cała siedziba jest udekorowana po polsku i w stylu polskiej sztuki stosowanej.

5/ Polskie Muzeum Społeczne posiada 5 działów:

a/ statystyczno-ekonomiczny,
b/ historyczny,
c/ prawno-polityczny,
d/ kultury polskiej,
e/ prasowy.

Każdy z pierwszych czterech działów zajmuje się gromadzeniem książek, atlasów, map, tablic statystycznych, odnoszących się do danego działu, i z jednej strony udziela w swym zakresie żądanych informacyi, z drugiej zaś - podejmuje samodzielnie opracowania, dotyczące zagadnień palących, które bądź podlegają atakom w prasie, bądź też wymagają wyjaśnień i opracowania.

Dział prasowy gromadzi archiwum prasowe, oparte na wycinkach pism polskich i zagranicznych, a także prowadzi bieżący przegląd prasy, kierując do poszczególnych działów Muzeum te kwestye, które danego działu dotyczą.

Na czele każdego działu stoi oddzielny referent, który uczestniczy w zebraniach Komitetu Muzeum, i pewna ilość urzędników.

6/ Polskie Muzeum Społeczne - niezależnie od prowadzenia pięciu swych działów:

a/ podejmuje oddzielne wydawnictwa;
b/ wydaje w języku polskim biuletyn, zawierający naj-

ważniejsze wiadomości z prasy poznańskiej, krakowskiej i warszawskiej, jak również z prasy polskiej, wychodzącej w Rosyi i za granicą, i uwzględniający głosy prasy cudzoziemskiej w sprawie polskiej;

c/ wydaje w języku obcym pismo, mające na celu informowanie cudzoziemców o Polsce;

d/ organizuje zjazdy, kongresy, prelekcye oraz pogadanki popularne z przezroczami;

e/ urządza wystawę rzeczy polskich według poszczególnych działów.

7/ Wystawa Polskiego Muzeum Społecznego ma na celu informowanie cudzoziemców o Polsce i jej kulturze. Wystawa ta obejmuje działy następujące:

a/ dział geograficzno-statystyczny /mapy geograficzne-etnograficzne, tablice statystyczne, dotyczące stosunków ekonomicznych, pejzaże polskie, widoki miast, architektura, typy ludności i t.d./;

b/ dział historyczny /mapy historyczne, widoki miejscowości i gmachów, związanych ze wspomnieniami historycznemi, wizerunki królów, wodzów, sławnych mężów i t.d./ /;

c/ dział prawno polityczny /zbiór praw i statutów polskich, prawa wyjątkowe i ich skutki w tablicach graficznych, kościół, szkolnictwo, emigracya, kolonizacya, własność ziemska, język, stowarzyszenia i t.d./;

d/ dział kultury polskiej, a więc: szkoły /programy, gmachy szkolne, statystyka szkolna, podręczniki, skauting, prace uczniów/, prasa /zbiór pism polskich, okazy starych wydawnictw/, biblioteki i czytelnictwo, instytucye naukowe i społeczne /sprawozdania, wydawnictwa naukowe, fotografie gmachów, statystyka/ i t.d.;

e/ dział legionów polskich /mapy terenów, sceny z życia obozowego, wizerunki wodzów, wydawnictwa, mundury, oznaki pamiątkowe i t.d.; /

f/ dział: Polska podczas wojny /fotografie i mapy, wykazujące zniszczenie kraju, instytucye, powstałe podczas wojny, i ich działalność: Komitety Obywatelskie, sądy, milicya, szkolnictwo i t.d./.

62

313/51

Komitet organizacyjny " MUZEUM SPOŁECZNEGO."

1/ Ks. Prałat Jan Gnatowski
2/ Rektor Dr. Józef Brudziński
3/ Dziekan Alfons Parczewski
4/ Prof. Józef Pomorski
5/ Zygmunt Chrzanowski
6/ Dr.Antoni Natanson
7/ Szymon Konarski
8/ Dr. Rafał Radziwiłłowicz
9/ Poseł Michał Łempicki
10/ Adam hr. Ronikier
11/ Franciszek ks. Radziwiłł
12/ Stefan Dziewulski

Towarzystwo Naukowe Płockie

Kam.
Jan.
ks. Prał.
Dr Natan.
p. Sobolewski
Parcz.

314/51

Do Komisyi Organizacyjnej

POLSKIEGO MUZEUM SPOŁECZNEGO

DEKLARACYA.

Upraszam o zapisanie mnie w poczet członków popierających " Polskiego Muzeum Społecznego " ze składką rubli ..... rocznie, płatną w ratach ..... lub jednorazowo.

Inkasent zastać mnie może w domu o godzinie .....

Adres dokładny .....

Imię i nazwisko .....

Warszawa, dnia .....

314/51

Do Komisyi Organizacyjnej

POLSKIEGO MUZEUM SPOŁECZNEGO

DEKLARACYA.

Upraszam o zapisanie mnie w poczet członków popierających " Polskiego Muzeum Społecznego " ze składką rubli ..... rocznie, płatną w ratach ..... lub jednorazowo.

Inkasent zastać mnie może w domu o godzinie .....

Adres dokładny .....

Imię i nazwisko .....

Warszawa, dnia .....

314/51

Do Komisyi Organizacyjnej

POLSKIEGO MUZEUM SPOŁECZNEGO

DEKLARACYA.

Upraszam o zapisanie mnie w poczet członków popierających " Polskiego Muzeum Społecznego " ze składką rubli ..... rocznie, płatną w ratach ..... lub jednorazowo.

Inkasent zastać mnie może w domu o godzinie .....

Adres dokładny .....

Imię i nazwisko .....

Warszawa, dnia .....

Towarzystwo Naukowe Płockie
62

Proponuję

„Izba Polska".